GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 68 ABC | Środa, 22 marca 1939 | Rok 2

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Uroczysta proklamacja przymierza Anglii z Francją jest spodziewana

Entuzjastyczne powitanie prezydenta Lebrun w Londynie

LONDYN. Wczoraj przybył do Londynu w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Bonnet prezydent Republiki Francuskiej Lebrun, witany entuzjastycznie przez naród angielski. Wizyta ta nabiera olbrzymiego znaczenia w związku z naprężoną sytuacją międzynarodową. Londyn oczekiwał jej z dużym napięciem.

Prasa angielska poświęca dużo miejsca przewidywaniom wyników wizyty prezydenta Lebrun, która obok charakteru potężnej manifestacji przyjaźni francusko-angielskiej nabiera w obecnych okolicznościach znaczenia doniosłego spotkania politycznego.

Rozeszły się pogłoski, że podczas pobytu jego w Londynie nastąpi uroczyste ogłoszenie przymierza Anglii z Francją.

Statek „Côte d'Azur", wiozący prezydenta Francji, eskortowany przez dywizjon francuskich kontrtorpedowców i eskadrę brytyjskich samolotów wojskowych, przybył ok. godz. 13 do Dover. Na powitanie przybywającego prezydenta oddano w porcie w Dover salwę honorową, równocześnie 6 eskadr samolotów bombardujących dokonało przelotu nad statkiem.

Natychmiast po przybyciu do mola, brat króla Anglii książę Gloucester, w towarzystwie ambasadora francuskiego i otoczenia udał się na pokład statku, gdzie powitał prez. Lebrun z małżonką w imieniu króla i królowej angielskiej.

Prez. Lebrun z małżonką, prowadzony przez brata króla Jerzego, zeszedł na ląd, gdzie kompania honorowa wojska oddała honory przy dźwiękach hymnu francuskiego, a burmistrz miasta Dover wręczył adres powitalny. W odpowiedzi prez. Lebrun podkreślił ścisłe związki przyjaźni między Francją i W. Brytanią.

Następnie prez. Lebrun i ks. Gloucester wraz z towarzyszącymi im osobami odjechali do Londynu specjalnym pociągiem salonowym, w którym spożyli śniadanie.

Na londyńskim dworcu Victoria, bogato udekorowanym, **król Jerzy VI i królowa Elżbieta** serdecznie przywitali się z prezydentem Republiki Francuskiej i panią Lebrun. Wśród osobistości obecnych na dworcu znajdował się książę i księżna Kentu, księżna Gloucester, członkowie rządu z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem, pierwszy lord admiralicji i szef sztabu generalnego.

Z dworca wszyscy dostojnicy udali się galowymi karocami w orszaku do pałacu Buckingham, **owacyjnie witani po drodze przez zgromadzone na ulicach tłumy ludności.**



Dekoracja ulic londyńskich na przywitanie prezydenta Francji — Lebrun'a.

Hacha rozwiązał parlament w Pradze

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi:

Prezydent czeski Hacha przesłał we wtorek premierowi czeskiemu Beranowi zarządzenie, rozwiązujące obie izby parlamentu w Pradze.

Dotychczas brak wszelkich wiadomości w sprawie nowych wyborów do rozwiązanej izby posłów i senatu.

...i tworzy nowy „rząd" czeski

PRAGA. W poniedziałek odbyły się na Zamku praskim obrady pod przewodnictwem prezydenta Hacha, w sprawie stworzenia nowego frontu jedności i wynikającym z tego faktu przegrupowaniem rządu praskiego Prezydent Hacha przyjął dotychczasowych członków rządu praskiego oraz inne kierownicze osobistości czeskie. Należy przypuszczać, iż jutro ukaże się komunikat o utworzeniu nowego gabinetu.

Również Kanada potępia okupację Czech

OTTAWA. Premier Kanady Mackenzie King na posiedzeniu parlamentu potępił okupację Czechosłowacji i oświadczył, że Kanada w obliczu aktualnego niebezpieczeństwa w każdej chwili gotowa jest rozpocząć narady z rządem brytyjskim w Londynie, oraz ze wszystkimi innymi rządami imperium brytyjskiego.

Zablokowanie rachunków czecho-słowackich we Francji

PARYŻ. Rząd francuski zwrócił się do instytucyj kredytowych we Francji z poleceniem, aby aż do nowego zarządzenia unieruchomiły wszelkie należności, jakie posiadają na rachunkach czesko-słowackich.

Nie ma częściowej mobilizacji na Węgrzech

BUDAPESZT. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje, że pozbawione wszelkich podstaw wiadomości o częściowej mobilizacji na Węgrzech spotkały się wczoraj ze stanowczym zaprzeczeniem poselstwa węgierskiego w Paryżu.

Stwierdzono obecnie, że autorem tych fałszywych pogłosek jest korespondent budapeszteński, jednej z francuskich agencji telegraficznych, który zmyślając te fałszywe wiadomości, działał na szkodę interesów Węgier.

Bezrobotny musi przyjąć pracę

PARYŻ. Ukazał się dekret rządu francuskiego, wedle którego zarejestrowany bezrobotny jest obowiązany przyjąć wszelką pracę, zaproponowaną przez państwowy urząd pośrednictwa pracy w przedsiębiorstwach pracujących na potrzebę obrony narodowej bez względu na miejscowość, w której dane przedsiębiorstwo się znajduje. W razie odmowy, bezrobotny traci prawo do zasiłku na przeciąg roku.

Goering wraca na urlop

BERLIN. Marszałek Goering wyjechał wczoraj, w towarzystwie małżonki do San Remo we Włoszech, gdzie zakończy przerwany urlop wypoczynkowy.

Konferencja 6-ciu państw jeszcze przedwczesna — według opinii Anglii

MOSKWA. Wydział prasowy komisariatu ludowego spraw zagranicznych Sowietów podał do wiadomości korespondentów zagranicznych komunikat, w którym rząd sowiecki dementuje rzekome rozmowy polsko-sowieckie i rumuńsko-sowieckie odnoszące się do współpracy Polski i Rumunii z Sowietami w razie ewentualnego konfliktu.

Komunikat stwierdza, że rząd angielski 18 bm. zapytał rząd sowiecki jakie zajmie stanowisko **w razie zagrożenia Rumunii.** Rząd sowiecki miał w odpowiedzi zaproponować zwołanie międzynarodowej konferencji z udziałem Wielkiej Brytanii, Francji, Polski, Rumunii, Turcji i Sowietów. Rząd angielski, **uznając propozycję tę za przedwczesną, uchylił się od jej przyjęcia.**

Natomiast ma podobno nastąpić **ogłoszenie wspólnej deklaracji Anglii, Francji i Sowietów,** iż wszelka agresja spotka się ze zbrojnym oporem tych trzech państw.

Jak utrzymują, deklaracja ta ma być podpisana w ciągu najbliższych dni.

Porozumienie co do tej deklaracji zapaść miało po posiedzeniu angielskiego gabinetu. Na konferencji z min. Halifaxem ambasador sowiecki Majski proponował zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych szeregu państw. Gabinet angielski propozycję tę, jako niepraktyczną w chwili obecnej, odrzucił i wówczas wyłonił się projekt wspólnej deklaracji Anglii, Francji i Sowietów.

Rząd angielski — jak zapewniają w kołach politycznych — ma zwrócić się do szeregu państw z propozycją przystąpienia do wspólnego oświadczenia, będącego swego rodzaju zbiorowym paktem bezpieczeństwa. **Na czele państw, do których zwrócić się ma Anglia, wymieniana jest stale Polska.**

„Wierzę we wzrost dobrobytu w Polsce"

Angielski minister Hudson na konferencji prasowej w Warszawie



Angielski minister handlu zamorskiego Hudson

Wczoraj odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, na której angielski minister handlu zamorskiego Hudson złożył oświadczenie dla przedstawicieli prasy.

Minister Hudson stwierdzając, że jego wizyta w Warszawie przyczyni się niewątpliwie do ożywienia stosunków gospodarczych Anglii z Polską, powiedział m. in.:

„Mam całkowitą wiarę w stabilizację i wzmożenie się dobrobytu Polski. Polska — to kraj zdolny do wielkich osiągnięć, naród polski jest krzepki i pracowity i ma mocną wolę osiągnięcia rozbudowy swej ojczyzny wysiłkiem i przezornością.

Serdecznym życzeniem rządu i kraju które reprezentuję jest, aby wasze wysiłki odniosły sukces i zapewniły wielką przyszłość waszemu krajowi."

Minister Hudson odpowiadał następnie na liczne zapytania, stawiane mu przez zebranych dziennikarzy.

Wczoraj Senat uchwalił:

Kredyty dodatkowe na r. 1938/39 w sumie 39.350.000 zł. Jest to siódma z kolei ustawa o kredytach dodatkowych w tym roku budżetowym.

Nowelę do ustawy o francusko-polskim towarzystwie kolejowym w Paryżu (linia Herby Nowe—Gdynia). Sprawozdawca sen. Klarner podkreślił wzorową pracę towarzystwa.

Projekt ustawy o zabudowie i zbywaniu gruntów państwowych w obrębie portów polskich. Sprawozdawca, sen. Hempel podkreślił, że ustawa z 18 lutego 1932 r., upoważniająca ministra przemysłu i handlu do ustanawiania prawa zabudowy oraz zbywania i zamiany gruntów państwowych w Gdyni, dotyczy tylko portu i miasta Gdyni, podczas gdy zakres działalności naszej nad polskim morzem znacznie się rozszerzył i obejmuje stopniowo całe pobrzeże. Możemy stwierdzić, że naród polski zrozumiał dobrze znaczenie bezpośredniego dostępu do morza i z pewną dumą powiedzieć możemy, że w tym kierunku nic nie zostało zaniedbane, a osiągnięcia nasze są istotnie imponujące. Dlatego też nie wątpi mówca, że wysoki Senat z zadowoleniem przyjmie do wiadomości i ten nowy dowód aktywności rządu polskiego na odcinku morskim, jakim jest przedłożona obecnie ustawa o ustanowieniu prawa zabudowy oraz zbywaniu i zamianie niektórych gruntów państwowych, położonych w obrębie gmin, w których znajdują się polskie porty morskie. Projekt ustawy jest właściwie rozszerzeniem ustawy z 1932 r. na wszystkie porty polskie. W szczególności ustawa ta ma na widoku ułatwienie rozbudowy portu rybackiego we Władysławowie oraz ewentualnie budowę innego portu, celem przeniesienia i osiedlenia rybaków helskich w związku z uznaniem półwyspu helskiego za rejon umocniony. Następnie sprawozdawca omówił poszczególne artykuły ustawy. Senat przyjął projekt ustawy w brzmieniu sejmowym.

Włosi o niezłomnym stanowisku Polski

RZYM. W artykule pt. „Polska a obecna chwila europejska" Guido Puccio omawia m. in. niezłomne stanowisko Polski wobec Śląska Zaolziańskiego, który został niedawno przyłączony do Macierzy, **dzięki solidarności całego społeczeństwa polskiego oraz jednolitości kierownictwa naczelnych władz państwowych.** Równie stanowcze i nieugięte stanowisko — pisze Puccio — zajmowała Polska w sprawie wspólnej granicy z Węgrami, której przywrócenie jest doniosłym wydarzeniem historycznym. Polska ciążyć będzie ku sercu kontynentu Europy.

Zapisy dzieci do szkół powszechnych

Na podstawie § 1 rozporządzenia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 30 maja 1932 r., kurator okręgu szkolnego pomorskiego ustalił termin zapisów do publicznych szkół powszechnych w okręgu szkolnym pomorskim na czas od 27 marca do 2 kwietnia 1939 roku.

Zapisom podlegają wszystkie dzieci, urodzone w roku 1932, które obowiązani są zgłosić rodzice względnie opiekunowie we właściwej publicznej szkole powszechnej z metryką urodzenia, poświadczeniem szczepienia ospy i w razie choroby dziecka — świadectwem lekarskim.

Francja zabiega o porozumienie z Włochami

Oferta francuska pod adresem Rzymu

PARYŻ. W związku z wysuniętym przez Lavala w Senacie francuskim postulatem wyrównania stosunków z Włochami, w francuskich kołach politycznych rozpowszechnia się pogląd, że doprowadzenie do porozumienia między Francją a Włochami będzie możliwe na następujących zasadach:

1) Francja zmieni statut prawny w Tunisie francuskim;

2) W porcie Dżibuti utworzona będzie strefa wolnocłowa włoska;

3) Akcje kolei Dżibuti—Addis Abeba będą sprzedane Włochom;

4) Włosi będą mogli nabyć akcje Kanału Suezkiego i uzyskać stanowiska w jego zarządzie.

Porozumienie między Włochami i Francją byłoby **dotkliwą klęską dla Niemiec,** gdyż oś Berlin—Rzym uległaby znacznemu osłabieniu.

Rokowania Słowaków z Berlinem w sprawie gwarancyj niepodległości

WIEDEŃ. Hitler zaproponował Słowacji układ, przewidujący 25-letnią gwarancję granic Słowacji przez Niemcy, oraz gwarancję całkowitej niepodległości. Układ ma zawierać następujące osiem punktów:

1) Niemcy gwarantują obecne granice Słowacji na 25 lat.

2) Słowacja jest państwem suwerennym i całkowicie niepodległym.

3) Słowacja ma własną armię.

4) Słowacja ma własną służbę dyplomatyczną.

5) Słowacja ma własną walutę.

6) Słowacja otrzymuje 15—20 procent złota i rezerw Banku Narodowego czechosłowackiego, jako podstawę dla własnej waluty.

7) Słowacja otrzymuje większą część materiału wojennego czeskiego, znajdującego się obecnie na jej terytorium.

8) Słowacja wiąże się unią celną z Niemcami, z której może jednak wystąpić.

Oddziały niemieckie mają być wycofane ze Słowacji, gdy spełnione zostanie ich zadanie. Rozumie się, że zadania swe będą „spełniały" przez 25 lat, a jak nie one to niemiecka tajna policja. Na jedno to wychodzi.

Delegacja słowacka w Berlinie

BERLIN. Przybyła do Berlina delegacja rządu słowackiego z ministrem spraw zagranicznych Durczańskim, prof. Tuką i niemieckim podsekretarzem stanu Karmasinem na czele. Poza tym w skład delegacji tej wchodzi 4 słowackich ekspertów. Rokowania w Berlinie potrwają dzień lub dwa.

Ks. Prymas Hlond wrócił z Rzymu

Wczoraj w południe powrócił do Poznania z Rzymu J. E. Ks. Kard. Prymas Hlond, witany na dworcu przez przedstawicieli duchowieństwa z J. E. ks. biskupem Dymkiem i władz państwowych z wojewodą Maruszewskim na czele, władz wojskowych z gen. Knoll-Kownackim, władz miejskich oraz kompanią honorową.

Niemieckie rugi Polaków w przemyśle łódzkim

ŁÓDŹ. Wielkie zakłady przemysłu włókienniczego I. K. Poznańskiego w Łodzi, będące w posiadaniu grupy finansowej włosko - niemieckiej, wymówiły w dniu 1 marca br. pracę wszystkim Polakom, dyrektorom i kierownikom z dyrektorem Józefem Wilczyńskim na czele.

Stanowiska te mają być obsadzone przez „fachowców", sprowadzonych z Niemiec i Włoch.

Szajka złodziejska pod kluczem

Na terenie powiatu brodnickiego grasowała od dłuższego czasu szajka złodziejska, złożona z kilku osób. Dzięki energii policji zdołano całą szajkę wyśledzić i zlikwidować. Do szajki należeli: Alfons Stachowski z Wrocek, Alojzy Wiśniewski i Władysław Malanowski z Golubia, oraz siostry Maria i Ludwika Stachowskie z Szafarni. Wszystkich wymienionych osadzono w więzieniu, gdzie będą oczekiwać rozprawy sądowej, spowodowanej przez kradzieże w Wichulcu i Drużynach.

Warszawa zremisowała z Rzymem w boksie 8:8

Wczoraj wieczorem odbył się w Warszawie międzymiastowy mecz pięściarski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Rzymu (reprezentacja drużyna Włoch, która walczyła w ub. niedzielę w Poznaniu).

Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki w poszczególnych wagach: w muszej Rotholc przegrał z Nardecchią, który miał przewagę w 1 i 3 rundzie, w koguciej Sobkowiak pokonał Paolettiego, w piórkowej Czortek pokonał Bonetiego, w lekkiej Woźniakiewicz pokonał najsłabszego Włocha Peira, w półśredniej Kolczyński znokautował w 1 min. 2-giej rundy Garbarino, w średniej Milewski przegrał z Bonadio, w półciężkiej prymitywny Łuka przegrał z mistrzem Europy Musiną, który wypadł b. słabo i w ciężkiej Archacki przegrał z Lazzarim.

Kronika polityczna

Nowowybrana rada miejska powiatowego miasta Szubina, zebrana w ubiegły poniedziałek na swym inauguracyjnym posiedzeniu, przesłała na ręce Pana Wojewody Pomorskiego, Władysława Raczkiewicza depeszę z wyrazami hołdu dla Naczelnego Wodza. Marszałka Śmigłego-Rydza oraz zapewnienie wytrwałej i ofiarnej pracy dla dobra ziemi pomorskiej i całej Rzeczypospolitej.

Nowy minister oświaty

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował Seweryna Maciszewskiego, dotychczasowego kuratora okręgu szkolnego wołyńskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Manewry floty szwedzkiej na Bałtyku

SZTOKHOLM. Szwedzki minister obrony ogłosił komunikat, stwierdzający, że skutkiem niepewności międzynarodowej sytuacji politycznej manewry zimowe marynarki wojennej Szwecji odbędą się **na Bałtyku,** a nie jak to było przewidziane w poprzednich rozkazach u wybrzeży zachodnich.

Cenny zapis na rzecz Polskiej Akademii Umiejętności

KRAKÓW. Właściciel ziemski ś. p. Stanisław Sozański **zmarły 19 bm.** zapisał na rzecz Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie swe majątki leśne i rolne Kornalówka w Samborszczyźnie i Tarnopolszczyźnie. Majątki przedstawiają wartość kilku milionów złotych.

Minister estoński wyjechał z Warszawy do Budapesztu

WARSZAWA. Wczoraj opuścił Warszawę minister spraw zagranicznych Estonii Karol Selter, udając się w dalszą drogę do Budapesztu.

Prasa angielska o pobycie Hudsona w Warszawie

LONDYN. Wszystkie dzienniki angielskie zamieszczają obszerne sprawozdania z Warszawy, opisujące pobyt ministra angielskiego Hudsona i rozmowy przez niego prowadzone. Dzienniki angielskie również obszernie podają przemówienie, wygłoszone przez Hudsona na przyjęciu, którego wyjątki podajemy na 3-ciej stronie dzisiejszego numeru.

Katastrofa kolejowa w Niemczech

BERLIN. Wczoraj o godz. 22,20 wykoleił się koło Greiffenberg pociąg pośpieszny Berlin—Sassnitz. Palacz lokomotywy został zabity, kilka osób jest rannych.

Olbrzymi pożar fabryki w Białymstoku

BIAŁYSTOK. W śródmieściu wybuchł olbrzymi pożar żydowskiej fabryki włókienniczej Finkla. Zanim przybyła straż pożarna, zapaliły się drewniane budynki, w których mieściły się farbiarnia i suszarnia.

Po dwugodzinnej akcji ratunkowej pożar opanowano. Bez pracy pozostało przeszło stu robotników.

Chrońmy dzieci przed gruźlicą !!

Zabytkowej świątyni kruszwickiej winniśmy przywrócić pierwotny wygląd i świetność

W kolebce polskości, legendarnej siedzibie Piasta, w Kruszwicy, malowniczo położonej nad Gopłem, znane są powszechnie w Polsce dwa zabytki: tak zw. Mysia Wieża, związana z historią Popiela i dawna katedra, a dziś kollegiata, prastary romański, wzniesiony w XII wieku kościół, pokrewny pod względem stylowym i historyczno-kulturalnym innym romańskim kościołom Kujaw Zachodnich.

Wspaniała ta świątynia została nieodpowiednio przebudowana w połowie XIX wieku. Dachy pokryto szpetnym łupkiem, mury ozdobiono banalnym gzymsem ceglanym, wieżę uwieńczono śpiczastym hełmem o charakterze pseudogotyckim, tak typowym dla niemieckich budowli. Cenny więc zabytek o wielkim znaczeniu historycznym został trwale oszpecony i razi turystów z całej Polski swym wyglądem.

Kujawy Zachodnie, w granicach których leży Kruszwica, winny za punkt honoru postawić sobie przywrócenie pierwotnej świetności tej bezcennej pamiątce dawnej kultury narodowej.

Szczegółowy program renowacji został już opracowany przez konserwatora wojewódzkiego. Obecnie czynione są starania o uzyskanie funduszów na ten cel, który w społeczeństwie Kujaw znajdzie z pewnością żywe zrozumienie i poparcie.

Przegląd prasy

Zatrzaśnięte drzwi.

Według opinii I. K. C.

stosunki dyplomatyczne między demokracjami a Berlinem należy uważać za praktycznie zawieszone, a blokadę Niemiec przez Stany Zjednoczone za rozpoczętą.

„Dziś opinia świata jest już na tyle silna, że wypowiada wojnę gospodarczą Niemcom. Nie można inaczej nazwać nałożenia 25%-wego cła dodatkowego na towary niemieckie przez Stany Zjednoczone, rozciągnęte wczoraj i na Czechy i Morawy. Cło to ma charakter prohibicyjny i zupełnie usuwa towar niemiecki z ogromnego rynku amerykańskiego.

Czy za tem nie pójdą i inne kraje anglosaskie?

A pomimo zaboru Czecho-Słowacji eksport jest dla Niemiec koniecznością. Dawna Czecho-Słowacja nie uzupełniała się strukturalnie z Niemcami, miała raczej strukturę podobną, jak Niemcy. Dawna Czecho-Słowacja zdana była na eksport, głównie na rynki anglo-saskie, podobnie, jak Rzesza Niemiecka. A tymczasem i Rzesza i Czecho-Słowacja staną wobec zatrzaśniętych drzwi na tych rynkach.“

Gauleiter Forster o widokach...

Gdańska prasa niemiecka donosi, że „Gauleiter“ partii p. Forster jest rekonwalescentem w klinice, w której w ub. tygodniu poddał się operacji.

Jedno z pism gdańskich wyraża żal, że właśnie dni obfitujące w historyczne wydarzenia, Gauleiter spędzić musiał w łóżku. **Z tym większą radością** — rozstrzelonym drukiem donosi to pismo — **wyraził się Gauleiter o widokach, jakie z wypadków w Europie wyniknąć mogą również dla losu Gdańska.**

Notujemy!

Niemcy nie wypuszczają samolotów pasażerskich z Pragi

Z chwilą okupacji Czech, Niemcy wstrzymali całkowicie pasażerską komunikację lotniczą, łączącą Pragę z zagranicą. W związku z tym przerwane zostało połączenie Warszawy przez Pragę z Paryżem, obsługiwane przez linie Air France.

Obecnie komunikacja między Polską a Francją dokonywana jest przez Berlin, dokąd dochodzą samoloty francuskie z Paryża, oraz polskie z Warszawy.

Wznowienia komunikacji przez Pragę spodziewają się jeszcze w tym tygodniu.

„To jest tylko początek o wiele szerszej współpracy polsko-angielskiej“

— oświadczył angielski minister Hudson w Warszawie

Podczas obiadu, wydanego na cześć bawiącego w Warszawie ministra handlu zamorskiego Anglii Hudsona, minister Przemysłu i Handlu Roman jako gospodarz i minister angielski wygłosili przemówienia, świadczące o chęci obu krajów zadzierzgnięcia ścisłych stosunków gospodarczych.

Minister Roman, witając gościa angielskiego i jego małżonkę, stwierdził na wstępie:

„Ekscelencjo! Pańska ojczyzna jest powszechnie uważana, jako przodujące mocarstwo pod wielu gospodarczymi względami, w szczególności w dziedzinie handlu zamorskiego, którym obecnie Pan tak skutecznie kieruje w swej ojczyźnie.

Można powiedzieć, iż Wielka Brytania położyła fundamenty pod światowy handel zamorski i rozwinęła jego teorie“.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Roman oświadczył:

„Wizyta Waszej Ekscelencji w Polsce, dając okazję do rozpatrzenia licznych zagadnień i spraw, wywołała wielkie zadowolenie i jest wysoce ceniona przez rząd polski. Sprawia mi ona osobistą radość, pozwalając na zapoznanie się z Waszą Ekscelencją i z jego poglądami. Pozwoli mi ona usłyszeć pańskie wysoce kompetentne i cenne uwagi na temat różnych zagadnień gospodarczych. Pomimo licznych różnic w gospodarczej budowie naszych obu krajów, mogę powiedzieć, iż są one jednakowo ożywione tym samym duchem prawdziwie pokojowej współpracy. Pozwala mi to wyrazić przekonanie, iż będziemy mogli mówić o rozwijających się polsko-brytyjskich stosunkach gospodarczych, jako o „dobrym przykładzie“ gospodarczych stosunków pomiędzy jakimikolwiek dwoma krajami.“

W odpowiedzi na przemówienie min. Romana oświadczył minister angielski m. in. co następuje:

„W Anglii śledziliśmy z wielkim zainteresowaniem i sympatią wysiłki i osiągnięcia, dokonane w Polsce w ciągu ostatnich 20 lat. Jako minister handlu zamorskiego, pozostaję oczywiście w bliskiej styczności z tym, co się dzieje w Polsce, w szczególności w dziedzinie gospodarczej i handlowej. Znane mi są nie tylko oficjalne depesze z Polski, ale otrzymuję również sprawozdania od wielu mych przyjaciół, posiadających swe interesy, podróżujących w tej części Europy. Obraz, który otrzymuję w ten sposób, jest oczywiście tylko częściowy, ale wywołuje wrażenie dynamizmu, energii i odwagi. Wrażenie to zostało wzmocnione przez to, co danym mi było zobaczyć w roku 1937 w Gdyni. Widzę, iż Polacy usiłują rozwiązać swe przemy-

(Ciąg dalszy na str. 4)

O czym się mówi:

Po każdym nowym zaborze Rzeszy granice naszego państwa szturmują tysiące Żydów, którzy nagle zaczynaną pałać miłością do Polski.

W chwili obecnej znajduje się w Morawskiej Ostrawie około czterech tysięcy Żydów, którym wygasły terminy ważności paszportów.

Konsulat Polski stanowczo odmówił wydania im nowych paszportów.

*

„Dziennik Bydgoski“ proponuje, aby utworzyć „rząd jedności narodowej“. W związku z tym zaleca, by przywołać: Witosa, Hallera, Korfantego, gen. Sikorskiego, prof. Kota i w. i.

Już wiemy, co dalej. Był nieco podobny gabinet w Polsce, ale więcej nie będzie.

*

Wychodzące w Bydgoszczy niemieckie pismo „Deutsche Rundschau“ w nr. 66 z dnia 21 bm. donosi, szaty rozdzierając, że w Radzionkowie na Górnym Śląsku z inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego fotografowano osoby, podające się za Polaków, a uczęszczające na nabożeństwa niemieckie.

Szczytem perfidii jest stwierdzenie autora notatki „Deutsche Rundschau“, że „na szczęście po stronie niemieckiej nic można znaleźć żadnego przykładu na tego rodzaju wypadki“. Widocznie „Deutsche Rundschau“ zdążyła zapomnieć, że fakt, który miał miejsce w Radzionkowie, był tylko r e a k c j ą na stosowane już oddawna metody fotografowania Polaków na Śląsku Opolskim, nie tylko wtedy, gdy idą do kościoła, ale i do sklepów polskich. I nie tylko metody fotografowania. Bo za jedno słowo w języku ojczystym górnicy Polacy pozbawiani są pracy, w myśl wywieszonego na tablicach zakazu rozmawiania po polsku!

Na zachodzie bez zmian

Polityka międzynarodowa, która przed pięciu jeszcze laty przypominała spokojną grę komercyjną w jakimś klubie obywatelskim spokojnych mieszczan, uległa gwałtownym przeobrażeniom. To już nie groszowa partia brydża, czy preferansa, ale pełna hazardu rozgrywka pokierowa o stawkach zawrotnej wysokości z odbezpieczonymi rewolwerami na kolanach.

Duch „dzikiego zachodu“ Ameryki w całej okazałości.

W tej przymusowej grze, do której volens nolens zasiadły wszystkie państwa europejskie, a jej wyniki bodaj przesądzą o losie świata, Rzesza niemiecka ustawicznie dubluje stawki i toczy uważnym okiem dookoła, kto ośmieliłby się wygrać.

Z boku stojący obserwator bez trudu widzi alternatywę, że albo jest to wielki bluff i Rzesza nic względnie niewiele w swych kartach powiada, albo... za chwilę padną strzały.

Mocarstwa zachodnie, stanowiące gros dawnej koalicji nie wychodziły z ram gry komercyjnej. Zapewne z niezadowoleniem, ale bez zdecydowanej reakcji przyglądały się, jak jeden z graczy po kolei zgarnia ogromne stawki: remilitaryzacja Nadrenii, zagarnięcie Austrii i Sudetów.

Ciągle po gabinetach ministerialnych Londynu, Paryża, Waszyngtonu pocieszano się, że państwo Niemieckie zabiera terytoria, zamieszkałe całkowicie lub połowicznie przez ludność, mówiącą językiem niemieckim, że dopóki ten proces trwa potentaci kolonialni mogą być spokojni o swe rozległe latyfundia zamorskie.

Dopiero aneksja Czechosłowacji, bastionu antyniemieckiej polityki mocarstw zachodnich t. zw. wielkich demokracji uprzytomniła im, że niebezpieczeństwo zbliża się wielkimi krokami, że jutro krąg wpływów Berlina mógłby rzucić swe macki na rumuńskie zagłębie naftowe, wcisnąć państwa bałkańskie w orbitę swej polityki.

Zabór Czech i Słowacji oraz głoszenie idei Świętego Imperium Narodu Niemieckiego wyraźnie uświadomiły b. koalicji, że kto pokusił się o Wiedeń i Pragę, ten nie będzie miał skrupułów co do dalszych stolic europejskich.

Apetyt przychodzi przy jedzeniu — powiada francuskie przysłowie.

Naruszenie przez Berlin integralnych interesów t. zw. wielkich demokracji, obudziły te ostatnie ze słodkiej pełnej egoizmu ułudy bezpieczeństwa. Nagle przypomniały one sobie najbardziej zapomniane sojusze i przyjaźnie, gotowe zawierać pakty przeciw wspólnemu niebezpieczeństwu...

Lepiej późno niż wcale.

Dzisiejszy stan rzeczy zaalarmował nietylko protokulantów dyplomatycznych i rządzy, ale i narody.

Demokratycznie skłócona Francja w ciągu 24 godzin zdobyła się na dyktaturę Daladier'a. Anglia przyśpieszyła swe zbrojenia do szalonego tempa. Zawsze pokojowo nastrojone Stany Zjednoczone huczą antyniemiecką propagandą, wiedzą bowiem, że każde zagrożenie mocarstw zachodnich jest równoznaczne ze spotęgowaniem niebezpieczeństwa japońskiego.

Jakie zaś pod tym względem panują nastroje, można było się przekonać w dniu tragi-komicznego w swych skutkach słuchowiska radiowego o „napadzie marsjan“.

Podróże dyplomatyczne polityków, nieustanny ruch ambasadorów i posłów po antyszambrach ministerstw spraw zagranicznych, dzwonki telefonów wskazują, że wielka gra toczy się w całej pełni.

Czy skończy się to wszystko pokojem na kilka tygodni, pokojem do następnego razu, czy też partnerzy sięgną po inne argumenty, aniżeli karty. Zdaje się, że tak.

Ale widz stojący z boku uprościł sobie sytuację, przypuszczając, że alternatywa — to wygrane stawki lub rewolwery. Nie. Skończy się zapewne na sankcjach gospodarczych, blokadzie, bojkocie itp.

Demokracje zachodnie z racji swego ustroju, ducha pacyfizmu, który je niewątpliwie przepaja, gotowe bronić się zajadle w wypadku agresji, ale nie podejmą natarcia.

Gdyby umiały się na to zdobyć, już dzisiaj eskadry nieprzyjacielskich samolotów szumiałyby nad stolicami Europy.

A tego zapewne w równej mierze nie chce Berlin, jak i każda inna stolica na świecie.

Prosty górnik z Zaolzia złożył 100 zł na F. O. N.

jako wyraz hołdu dla Naczelnego Wodza

W związku z imieninami Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza, mamy do zanotowania wzruszający gest emerytowanego górnika z Karwiny, ojca 8-miu synów, który jako wyraz hołdu dla Pana Marszałka złożył na Fundusz Obrony Narodowej zł 100 i przesłał na ręce komitetu F. O. N. list, będący wyrazem nastrojów, panujących na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego.

Treść listu jest następująca:

„Ja, Adolf Bonczek, emer. górnik w Karwinie szyb „Henryka" kolonia 6 r. nr 399, postanowiłem razem z 8-miu moimi synami **z wdzięczności za oswobodzenie ziemi naszej z pod zaboru,** złożyć ten skromny dar na dozbrojenie naszej kochanej armii.

Dzisiaj, t. j. w przeddzień imienin Naczelnego Wodza, nadałem przekazem zadeklarowane 100 złotych, tym bardziej wdzięczny, **że gdyby zwycięska armia polska nie była nas oswobodziła, bylibyśmy dzisiaj zgubieni.**

Wierzymy, że podobnie jak my myślący, postąpią wszyscy obywatele Zaolzia. Jeśli zajdzie potrzeba, wszyscy z 8 synami i ja **staniemy w obronie ziemi polskiej.**"

Żołnierze węgierscy na polskiej granicy



Obrazek powyższy przedstawia przybycie oddziału żołnierzy węgierskich ze sztandarem na granicę polską. Z lewej strony polska kompania honorowa.

Projekt ustawy o częściowym zawieszeniu długów rolniczych

Sejmowa komisja rolna przyjęła projekt ustawy o częściowej karencji (zawieszeniu) długów rolniczych zaciągniętych przed 1 lipca 1932 r. Projektem ustawy objęte są małe i średnie gospodarstwa. Projekt przyznania karencji również i wielkim gospodarstwom rolnym odrzucono.

W myśl ustawy z mocy samego prawa zawiesza się płatność kapitałów długów rolniczych rozterminowanych i nie rozterminowanych na raty do czasu aż przeciętna cena żyta za okres kolejnych 6 miesięcy wyniesie **nie mniej jak 20 zł.**

Ustawa nie będzie dotyczyła osób, dla których jedynym środkiem utrzymania jest wierzytelność pochodząca z długu rolniczego, nie będzie ona również obejmowała rolników, których zadłużenie nie przekracza 25 proc. wartości szacunkowej gospodarstwa.

Termin wejścia ustawy w życie określono na dzień 1 kwietnia br.

Obecny na posiedzeniu dyr. Szatkowski z ministerstwa skarbu wystąpił w imieniu tego resortu przeciw projektowi ustawy, uzasadniając to tym, że ustawa łamie podstawy zdrowego kredytu. Projekt ustawy wejdzie pod obrady plenum Sejmu dziś we środę 22 bm.

Polskie koleje na wystawie w Nowym Jorku

W pawilonie polskim na wystawie w Nowym Jorku znajdzie się sala ministerstwa komunikacji, która zawierać będzie 10 stoisk, ilustrujących rozwój kolejnictwa, linij lotniczych i okrętowych, turystyki, ośrodków przemysłowych i handlowych oraz stoiska, propagujące zwiedzanie polskich ośrodków sportowych i zabytków sztuki.

Przed stoiskiem polskich kolei ustawione będą modele lokomotyw chrzanowskich, wózek pod wagony polskiej konstrukcji, silnik Ebermann-Diesel polskiej konstrukcji, przystosowany do ciężkich warunków terenowych i klimatycznych.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej)

słowe i gospodarcze zagadnienia w drodze praktycznych eksperymentów, nie zapominając jednakże o tradycjach swego kraju o tak bogatej historii. Odbudowując swój kraj, nie zadawalnialiście się korzystaniem z gotowych wzorów systemów, które gdzieindziej mogły działać dobrze, lecz staraliście się stworzyć własny plan, dostosowany do waszych warunków i historycznej przeszłości, dokonywując twórczej pracy powoli, wprowadzając zmiany i poprawki w miarę jej rozwoju.

Witamy również współpracę polsko-brytyjską w różnych poważnych dziedzinach o pierwszorzędnym znaczeniu rozwojowym. Jestem wielce rad, iż jeden z mych departamentów — departament kredytów eksportowych mógł okazać poważną pomoc pod tym względem. Szczerze ufam, iż jest to tylko początek o wiele szerszej współpracy polsko-angielskiej w przyszłości. Współpraca ta — mam nadzieję — będzie łatwiejszą, kiedy zostanie otwarte bezpośrednie połączenie między Londynem i Warszawą za pomocą linii powietrznej „British Airways".

Gdy przyjedziecie do Anglii, znajdziecie się w kraju, który żywił po wojnie nadzieję, że międzynarodowe spory będą mogły być zawsze wyrównane za pomocą środków pokojowych i wierząc w to, kraj ten pozwolił na to, iż zbrojenia jego spadły do niebezpiecznie niskiego poziomu. Kraj ten powoli przekonywał się, iż inne kraje nie podzielały tego samego ideału, ale skoro przekonał się o konieczności dozbrojenia, jest zdecydowany przeprowadzić je i już osiągnął poważne przyspieszenie programu ich wykonania. Kraj ten jest świadom również wielkich zasobów zarówno gospodarczych, jak i finansowych.

Wierzymy, iż gdyby było możliwe przywrócenie międzynarodowego zaufania i uniknięcie ciągłych wstrząsów, świat byłby gotów do odbudowy handlu, skala obrotów międzynarodowych wzrastałaby coraz bardziej, co doprowadziłoby do podniesienia poziomu życia we wszystkich krajach.

Tragiczną jest rzeczą, że tak obiecujące widoki zostały narażone na ryzyko niepowodzenia z powodu wydarzeń ostatnich kilku dni."

Na bieżni, boisku i ringu

Tabela mistrzostw bokserskich Polski.

Po niedzielnym meczu Lechia—Goplania, tabela drużynowych mistrzostw Polski w boksie przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	st. zw.
1. Warta	5	10	55:25
2. H. C. P.	5	6	46:34
3. Goplania	6	4	35:59
4. Lechia	6	2	40:56

Do rozegrania pozostał jeszcze mecz Warta—HCP, ale wynik tego spotkania nie będzie już miał wpływu na klasyfikację drużyn. Mistrzostwo Polski zdobyła po raz 11-ty(!) Warta poznańska, a wicemistrzem został HCP również w Poznaniu.

Na olimpiadę w r. 1940 zgłosiły się już 34 państwa

Do igrzysk olimpijskich w Helsinkach 1940 r. zgłoszony został dotychczas udział reprezentacji 34 państw.

Włochy zremisowały w boksie z Danią

Rezerwowa reprezentacja bokserska Włoch rozegrała w Kopenhadze międzypaństwowy mecz z Danią, remisując 8:8.

Przedolimpijski obóz miotaczy

W dniach od 27 bm. do 9 kwietnia odbędzie się w Warszawie przedolimpijski obóz dla miotaczy, zorganizowany przez zarząd PZLA.

Na obóz powołano 29 zawodników z całej Polski, z Gierutto, Fiedorukiem, Mikrutami, Gburczykiem, Manugiewiczem i Węglarczykiem na czele.

Udział w obozie weźmie nadto Kusociński.

Kierownictwo obozu obejmą pp. Skład i Petkiewicz. Instruktorami na obozie będą pp. Lokajski i Karol Hoffman.

Na zakończenie obozu odbędą się 9 kwietnia w Akademii WF na Bielanach zawody lekkoatletyczne z udziałem uczestników Obozu.

Irlandia spotka się z Polską w piłce nożnej.

Polski Związek Piłki Nożnej zwrócił się do irlandzkiego związku piłkarskiego z listem, w którym proponuje reprezentacji Irlandii rozegranie w r. b. meczu międzypaństwowego z Polską na terenie Polski. Jak wiadomo, w r. ub. mecz Polska—Irlandia odbył się w Dublinie. Mecz tegoroczny będzie miał charakter rewanżowy.

Marusarzówna i Zając mistrzami Polski w kombinacji alpejskiej.

W poniedziałek w trzecim dniu narciarskich mistrzostw Polski w kombinacji alpejskiej rozegrano w Suchym Żlebie na Kalatówkach slalom pań i panów o mistrzostwo PZN.

W slalomie pań pierwsze miejsce zajęła Marusarzówna Helena w ogólnym czasie 3:55,2 (pierwszy zjazd 1:42,2, drugi 1:53).

W slalomie panów zwycięstwo odniósł Zając Marian w ogólnym czasie 3:55,5 (czas pierwszego zjazdu 1:46, a drugiego 1:49,5). 2) Majer Władysław 3:55,8; 3) Schindler Jan 3:42.

Poza konkursem Roehrl (Niemcy) uzyskał ogólny czas 3:35.

Po obliczeniu wyników biegu zjazdowego i slalomu pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Marusarzówna Helena, z ogólną notą 334, drugie i trzecie miejsca podzieliły Marusarzówna Maria i Musiolikówna Zofia za identyczną notą 438.

W klasyfikacji panów tytuł mistrza Polski w kombinacji alpejskiej zdobył Zając Marian z ogólną notą 395 pkt., 2 i 3 mnejsce podzielili Schindler i Majer Władysław 396 pkt.

Wręczenie nagrody Marusarzowi odroczone

Jak wiadomo, w dniu 23 bm. odbyć się miało w Państwowym Urzędzie WF i PW w Warszawie uroczyste wręczenie Stanisławowi Marusarzowi przyznanej mu za r. ub. Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej.

Ponieważ w dniu tym Marusarz bawić będzie na zawodach narciarskich w Niemczech, przeto wręczenie nagrody zostało odłożone na czas nieokreślony.

Poznań—Pomorze w boksie

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Toruniu, w hali sportowej Okręgowego Ośrodka W. F. przy ul. Wały — indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. Nic dziwnego, że impreza ta wywołała wśród szerokich mas entuzjastów tego sportu, wielkie zainteresowanie. Zobaczymy przecież mistrzów najsilniejszego okręgu bokserskiego w Polsce — Poznania z Koziołkiem i Szymurą na czele.

Nie ulega wątpliwości, że poziom poszczególnych walk będzie bardzo wysoki, gdyż każdemu zawodnikowi zależeć będzie na zakwalifikowaniu się do walk finałowych i zdobyciu zaszczytnego tytułu mistrza Polski.

W poszczególnych kategoriach walczyć będą:

W wadze muszej: Jarnuszewski WKS „Gryf" — Walkowiak NKS Poznań.

W wadze koguciej: Krzemiński WKS „Gryf" — Koziołek „Warta" Poznań.

W wadze piórkowej: Igielski W. K. S. „Gryf" — Skałecki „Warta" Poznań.

W wadze lekkiej: Jabłonowski K. P. W. „Pomorzanin" — Gorącznlak „Sokół" Poznań.

W wadze półśredniej: Lelewski W. K. S. „Gryf" — Jarecki „Warta" Poznań.

W wadze średniej: Kniga „Flota" — Szułczyński HCP Poznań.

W wadze półciężkiej: Wezner „W. K. S. „Gryf" — Karolak „Flota" — Szymura „Warta" Poznań.

W wadze ciężkiej: Łukowski „Astoria" Bydgoszcz — Białkowski „Warta" Poznań.

Przypominamy, że bilety w przedsprzedaży nabywać można w drogerii Foto-Szady, Rynek Staromiejski.

Sensacyjne spotkanie teamu Bałtyk-Gedania z WKS Flota

zakończyło się remisem

Niedzielny mecz bokserski pomiędzy drużynami Floty i teamem Bałtyk-Gedania omal nie zakończył się sensacyjną porażką marynarzy, których od pierwszej w Gdyni porażki w walce z lokalnymi rywalami uchronił sędzia ringowy prowadzący walki niezwykle stronniczo i wybitnie faworyzujący marynarzy. Do sensacji największego kalibru zaliczyć należy oczywiście ciężką przegraną mistrza Polski Karolaka, którym de facto został znokautowany przez gdańszczanina Gołębiewskiego, jednak sędzia w chwili, gdy Karolak wisiał już bezwładny na linach po dwukrotnym zapoznaniu się deskami ringu przerwał walkę ogłaszając zwycięzcą zawodnika Gedanii. Druga sensacja to „rejterada" Wasiaka przed Juchnickim. Marynarz wolał uniknąć niepotrzebnej klęski z doskonałym Juchnickim i do walki nie stanął. Dalej zaś zawodnik Bałtyku Sowiński odniósł wreszcie pierwsze zwycięstwo nad swym starym rywalem Iwańskim z Floty. Wygrana Sowińskiego nieznaczna, lecz zasłużona. Na usprawiedliwienie Iwańskiego zapisać należy, iż do walki stanął po dłuższej chorobie. W końcu Witold z Bałtyku po raz czwarty pokonany został przez Piechockiego, tym razem jednak przy wybitnej pomocy sędziego prowadzącego walki, który zbyt pochopnie zdyskwalifikował zawodnika Bałtyku.

Wyniki techniczne były następujące: w muszej Sowiński wygrał na pkt. z Iwańskim (F), Meller II zdobył punkty bez walki wobec braku przeciwnika w drużynie Floty. Zieliński przegrał z Koleckim (F), Orzechowski przegrał przez k. o. z Tomczykiem (F), Juchnicki zdobył pkt bez walki wobec niestawienia się Wasiaka, Witold przegrał do Piechockiego (F) przez dyskwalifikację w III starciu. Stopa został pokonany przez k. o. w II starciu przez mistrza Pomorza — Knigę. Gołębiewski pokonał Karolaka (F).

Pouczający przykład

Jak wiadomo rozegrany w ub. niedzielę w Warszawie pierwszy międzypaństwowy mecz koszykówki Polski i Niemiec zakończył się zdecydowanym zwycięstwem zespołu polskiego w b. wysokim stosunku 50:10 (26:4).

„Danziger Vorposten" podając ten wynik, pisze, że dość wysoka przegrana była spodziewana, Polacy należą bowiem do najsilniejszych zespołów.

Warto wobec tego przypomnieć, co „Vorposten" pisał przed spotkaniem warszawskim: Nie obawiamy się zupełnie Polaków, którzy grają bardziej miękko... W Warszawie możemy tylko wygrać, nie mając nic do stracenia... Wykażemy w Polsce, że Niemcy również w koszykówce stanowią potęgę...

Okazuje się i na tym także przykładzie, że przed walką lepiej mniej mówić, mniej też potem będzie rozczarowanie.

Pouczający przykład, z tą koszykówką.

Z Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ w Inowrocławiu mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. — godziny urzędowania od 10—14 i 16—19. Telefon nr. 198.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Orłem“ — Rynek.

— Nocny dyżur lekarski pełni z środy na czwartek dr. Nickelmann, ul. Solankowa; z czwartku na piątek dr. Nowakowski, aleje Sienkiewicza; z piątku na sobotę dr. Sikorski, ul. Solankowa.

— Telefon postoju autodorożek nr. 501.

— Telefon Straży Pożarnej nr. 618.

REPERTUAR KIN

AS: „Nasza czwórka“
SŁOŃCE: „Suez“.
STYLOWY: „Wędrowny naród“
ŚWIT: „Kawiarnia na granicy“.

— Rekolekcje: Księża uczący w szkołach dokształcających (wieczorowych) powiadamiają panów mistrzów o rekolekcjach dla uczniów tychże szkół. Rekolekcje odprawiać się będą w dniach 23 i 24 marca br. w kościele Zwiast. Najśw. Marii Panny. Początek o godz. 17. Spowiedzi św. słuchać się będzie w sobotę po rekolekcjach od godz. 16.

— Zapiski policyjne. Nieujęci dotąd przestępcy wybili w godzinach nocnych okno wystawowe w sklepie kupca Kisielnickiego w Inowrocławiu, Rynek nr. 10. — Michał Śledziński i brat jego Władysław doprowadzeni zostali do komisariatu P. P. na miasto Inowrocław w podejrzeniu o dokonanie kradzieży. Jako sprawca kradzieży węgla aresztowany został i osadzony w areszcie policyjnym Ignacy Wiśniewski z Inowrocławia, ul. Błonie nr. 33. — Za zakłócenie spokoju publicznego i urządzanie bójki na ulicach miasta ujęto i osadzono w areszcie Wacława Ż. z Inowrocławia.

— Nowy zarząd Patronatu nad Więźniami w Inowrocławiu. Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Juengsta odbyło się walne zebranie Patronatu nad Więźniami, w trakcie którego ciekawy referat wygłosił o zadaniach „Patronatu“ p. sędzia Olek. Nowowybrany zarząd przedstawia się następująco: prezes — ks. dyr. Misiak, wiceprezes p. Duszyńska, sekretarz — p. mgr. Mockówna, skarbnik — p. mec. E. Znaniecki, ławnicy — p. dyr. Tokarska i p. sędzia Walerych, komisja rewizyjna — pp. Fr. Benedykciński, Dąbrowska i Feigel.

— Strzałami z rewolwerów płacili za papierosy. Władysław Maciejewski z Inowrocławia (ul. Św. Wojciecha 42) zawiadomił władze policyjne, że dwu nieznanych osobników zażądało od niego papierosów, a gdy poprosił o zapłatę, awanturnicy poczęli strzelać z rewolwerów, demolując drzwi sklepu. W wyniku dochodzeń policyjnych, jako podejrzanych aresztowano Juliana Bernazia i Wawrzyńca Piecha, których osadzono w areszcie. Są to mieszkańcy wioski Dąbie pod Inowrocławiem.

— Kurs dla członków komisyj prób o P. O. S. Komenda P. W. w Inowrocławiu (Plac Klasztorny) przyjmuje już zgłoszenia na kurs dla członków komisyj prób o P. O. S., który odbędzie się w Toruniu w dniach 27, 28 i 29 bm. w ośrodku W. F.

— Podziękowanie Harcerzy. Obywatelstwu miasta i powiatu inowrocławskiego za wydatną pomoc materialną i życzliwość okazaną przy urządzaniu uroczystości 25-lecia, również za liczny udział w nabożeństwie i akademii jubileuszowej, składa w imieniu całego harcerstwa inowrocławskiego serdeczne podziękowanie Komitet Jubileuszowy.

— Tow. Opieki nad grobami poległych bohaterów w Inowrocławiu rozwija bardzo poważną działalność i zgodnie z uchwałą, powziętą na ostatnim walnym zebraniu, na inwestycje w roku 1939 przeznacza 1.656,78 złotych. Za pieniądze te uporządkowane będą cmentarze poległych bohaterów w Inowrocławiu i powiecie, ustawionych będzie 15 nowych pomników na grobach oraz krzyże betonowe na mogiłach poległych w czasie wojny światowej i polsko-bolszewickiej. Na wniosek arch. Dźwikowskiego uchwalono wyznaczyć odpowiednie miejsce na pomnik powstańca kujawskiego. Zarząd Towarzystwa tworzą pp.: wiceprezydent miasta Juengst — prezes, wicestarosta Pełczyński — wiceprezes, arch. Dźwikowski — sekretarz, T. Orłowski — skarbnik.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

— „Sokół“ — oddział lekkoatletyczny. Ponieważ zbliża się termin otwarcia sezonu lekkoatletycznego, wszyscy członkowie oddziału proszeni są o punktualne i regularne uczęszczanie na treningi, które odbywają się w poniedziałki, środy i soboty od godz. 20, zaś w każdą niedzielę w czasie pogody, od godz. 14.

— Aeroklub Kujawski zwołuje ogólne zwyczajne zgromadzenie członków na czwartek, 23 bm. o godz. 19,30 w lokalach własnych przy ul. Toruńskiej, w Kasynie Garnizonowym.

Niech nikt nie zwleka z wpłaceniem świadczeń na pomoc zimową!

Cały szereg inowrocławskich obywateli nie spełniło swojego obowiązku, aby przeznaczyć choć grosz na pomoc zimową dla bezrobotnych względnie tylko częściowo wpłaciło przypadające świadczenia.

Nie wolno nikomu, kto ma dostateczne warunki do życia, uchylić się od tego koniecznego świadczenia, wyrażającego się udziałem proporcjonalnym do zamożności i dochodów.

Dlatego Miejski Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej Bezrobotnym na miasto Inowrocław ponownie przypomina obowiązek społeczno-obywatelski składania świadczeń na rzecz zatrudnienia bezrobotnych z funduszów pomocy zimowej!

Czekamy od Was — Obywatele — szczerej, z serca płynącej ofiarności! — Wierzymy, że spełnicie sumiennie swój obowiązek!

Gotówkę prosimy przekazywać na konto Komitetu w K. K. O. miasta Inowrocławia, Rynek, a naturalia do magazynu w biurze Komitetu przy ul. Św. Ducha.

Brodnica

Zbrojenia morskie w dobie obecnej

Z inicjatywy brodnickiego oddziału L. M. i K. odbył się w Domu Katolickim odczyt p. komandora Kłosowskiego z Torunia p. t. „Zbrojenia morskie w dobie obecnej“. Zainteresowanie odczytem było bardzo duże. Całkowity dochód przeznaczono na FOM.

Wizyta pożegnalna prokuratora Sądu Apel. u p. Wojewody Pom.

W dniu wczorajszym prokurator Sądu Apelacyjnego w Poznaniu p. Bronisław Steinman w związku ze swym przeniesieniem na stanowisko prokuratora Sądu Apelacyjnego w Krakowie złożył wizytę pożegnalną wojewodzie pomorskiemu p. min. Wł. Raczkiewiczowi.

Pan Wojewoda rewizytował p. prokuratora.

Chełmża

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ w Chełmży mieści się przy ul. Toruńskiej 4, I ptr. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— Dyżur nocny aptek. W bieżącym tygodniu dyżur pełni Apteka pod Orłem, plac Marsz. Piłsudskiego.

— Kino Bajka podwójny program: „Rakietą na Marsa“ i „Żelazne hełmy“.

— Biblioteka T. C. L. przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środę od 18—19 i w niedzielę od godz. 11—12.

— W hołdzie Wielkiemu Marszałkowi Polski. Dzień 18 marca w bieżącym roku był szczególnie uroczyście obchodzony w Chełmży. Prawie wszystkie ulice były udekorowane flagami. Właściwa uroczystość ku czci Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza odbyła się wieczorem o godzinie 19,30 w sali Willi Nowej. Przemówienia, deklamacje, śpiew i zbiorowe recytacje wywołały wśród b. licznie zebranych widzów nastrój poważny.

Następny dzień, tj. 19 marca, poświęcono pamięci Wielkiego Budowniczego Polski Mocarstwowej, Józefa Piłsudskiego.

O godz. 8,15 na placu przy komendzie PW i WF zgromadzili się przedstawiciele władz oraz wszystkich organizacyj społecznych i cechów, którzy uformowawszy pochód, udali się do kościoła pokatedralnego na uroczyste nabożeństwo.

Okolicznościowe kazanie pełne gorącego patriotyzmu, wygłosił ks. prob. prof. Tretkowski, który również odprawił Mszę św. w asyście miejscowych księży.

Po południu o godz. 19 we wszystkich miejscowych świetlicach licznie zgromadzeni mieszkańcy wysłuchali w skupieniu przemówienia Pana Prezydenta R. P. transmitowanego przez radio. (rm).

Chełmno

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ w Chełmnie — 22 Stycznia 9 parter.

— Kino „Apollo“ — „Pokrzywdzona“.

— Uroczyste nabożeństwo żałobne. W ub. niedzielę odbyło się we farze chełmińskiej uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W nabożeństwie uczestniczyli przedstawiciele wojska, władz państwowych i samorządowych oraz organizacyj społecznych.

— Ciekawe wykłady Uniw. Powszechnego. W czwartek, 23 bm. o godz. 19-tej w ramach imprez Uniwersytetu Powszechnego wygłoszone będą, jak zwykle, 2 referaty: „Kraje podbiegunowe“ (krajobraz, klimat, roślinność, ludzie) — p. prof. Machnicka i „Walki z Budiennym“ — p. kpt. Białous.

— Przed walnym zebraniem Cechu Kowalskiego w Chełmnie. W niedzielę, 26 bm. odbędzie się w lokalu p. Gołębiewskiego w Chełmnie, ul. M. Focha 30, walne zebranie Cechu Kowalskiego.

— Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty. Leon Kwiatkowski zamieszkały w Cepnie w pow. chełmińskim przejeżdżając pod wiaduktem kolejowym w Chełmnie, spadł z roweru i złamał nogę. Kwiatkowskiego odstawiono do Szpitala Powiatowego w Chełmnie.

— Dziwne zwyczaje „miłego“ sąsiada. Maksymilian Jakobiec w Osnowie wdarł się do mieszkania swego sąsiada Józefa Krzywdzińskiego i poranił mu twarz. Gdy napadnięty chwycił w obronie własnej siekierę, Jakobiec wybiegł z mieszkania, chwycił widły i zamierzał powrócić, by Krzywdzińskiego dalej maltretować. Napadnięty jednakże nie wpuścił już „miłego“ sąsiada do mieszkania.

— Rezerwiści z Kijewa i okolicy utworzyli koło Zw. Rezerwistów. Zebranie organizacyjne Związku Rezerwistów w Kijewie Królewskim zwołane przez p. por. rez. Szymona Wiesego, zgromadziło dużą ilość rezerwistów z Kijewa i okolicy. Z ramienia zarządu pow. z Chełmna przybyli pp.: Rusinek i Piekarski, którzy wygłosili referaty. Po zapisaniu się na członków około 50-ciu rezerwistów, wybrano zarząd, do którego weszli pp.: por. rez. Wiese jako prezes, Zimmerman wiceprezes, Łobożewicz sekretarz, Sentowski Alfons referent samopomocy i Zientkowski Antoni, Karpiński i Szulc jako ławnicy. W zebraniu tym udział brali również rezerwiści z Trzebcza Szlacheckiego i z Wielkiego Czystego, którzy postanowili założyć koła Związku Rezerwistów w swoich wioskach. Na komendanta wybrano p. Henryka Beckera.

Żyda wyrzucisz drzwiami, to ci oknem wlezie

Jest nowelka Jordana, pisana w czasach, kiedy to każdy dziedzic miał nadwornego kanclerza w osobie Mośka - pachciarza. Otóż dziedzić się buntuje, jedzie bez Mośka na jarmark tygodniowy do Łowicza kupić konia. Znajduje ładnego konia, ale właściciel-chłop stawia niebywałą wysoką cenę 250 rubli. Dziedzic daje 200, chłop ani słuchać nie chce. Targ trwa dwa dni bez rezultatu. Na trzeci dzień zjawia się na jarmarku Mosiek. Idzie z kupą Żydów, oglądają konia. Każą „konia przejechać“. Szwargocą: „a pipakes“. Powiadają, że koń nie wiele wart, bo ma „pipaka“. Chłop grozi Żydom batem. Jest zdenerwowany. Zapytany o cenę, niepewnie wymienia 250 rubli. Żydzi w śmiech. Kupują w końcu konia za 150 rubli. Wieczorem, pijany chłop, wracając do domu, powiada do kumotra, że nie ma handlu, jak z Żydem.

Podobna historia przewinęła się przed Sądem Okręgowym we Włocławku.

Niejaki p. Modrzejewski szukał domu w celu kupna. Na Brackiej p. Machczyński ma dom do sprzedania. Chce za niego 6 tys. zł. Dla p. Modrzejewskiego dom jest za drogi. Szuka i nic tańszego nie może znaleźć przez 3 lata. Zjawia się u p. Modrzejewskiego agent aparatów radiowych, Wolf Ciuk. Wbrew woli p. Modrzejewskiego zostawia mu jeden, a później drugi aparat na próbę. Ale p. M. niecierpliwi się i wreszcie powiada, że nie weźmie aparatu prędzej, aż kupi dom. A kiedy p. kupi? — Szukam domu. W kilka godzin później Wolf Ciuk zjawia się ze swym stryjem Abrahamem Ciukiem u p. Modrzejewskiego. Stryj zna domy na sprzedanie; p. Abraham rekomenduje się jako osoba znana w całym mieście i okolicy.

On ma tu na Brackiej dom za 3 tys. zł, za 5 też. Zaskoczyło to p. Modrzejewskiego. Na Brackiej zna wszystkie domy. Tańszego nie ma niż za 6 tys. zł. Zaciekawia go to. Na drugi dzień p. Abram, jego syn p. Dawid i bratanek p. Wolf oraz p. Modrzejewski idą oglądać dom za 3 tys. zł. Stryj prowadzi do p. Machczyńskiego. Po jakimś czasie po za Ciukiem, bez jego udziału, przychodzi do zgody; p. Modrzejewski kupuje dom od p. Machczyńskiego za 4.900 zł. Ale Abram Ciuk upomina się o należne mu faktorne za pośrednictwo i nic nie może dostać. Skarży obydwóch do Sądu Grodzkiego, sprzedawcę i nabywcę, o to, że obydwaj korzystali z jego pośrednictwa, obydwaj obiecali faktorne, jeden 400 zł, a drugi procentowo od kupna.

Panowie Machczyński i Modrzejewski zaprzeczają w sądzie. Ciuk nachodził, zaczepiał na ulicy p. Modrzejewskiego, podczas gdy pośrednictwa jego on sobie nie życzył.

Świadkowie, syn i bratanek, oraz Wolf Ciuk, zeznają — jak powiada p. M. — fałszywie. Sąd Grodzki pretensję Ciuka oddalił.

Teraz p. Modrzejewski robi doniesienie karne do prokuratora o krzywoprzysięstwo świadków.

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadają: Dawid i Wolf Ciukowie oraz niejaki p. Rosiński. Po rozpatrzeniu sprawy, sąd przyszedł do przekonania, że krzywoprzysięstwa nie było, gdyż p. Modrzejewski poszedł jednak z Ciukiem oglądać posesję p. Machczyńskiego, co sam przyznał p. Rosiński, zeznając, że ze swego składu węgla widział, jak szli na Bracką do p. Machczyńskiego. Wszyscy zostali uniewinnieni.

Wąbrzeźno

Zatwierdzenie zarządów placówek Zw. Powstańców i Wojaków w powiecie wąbrzeskim

Zarząd oddziału pow. Zw. Powst. i Woj. w Wąbrzeźnie zatwierdził nowowybrane zarządy nast. placówek: w Wąbrzeźnie, Kowalewie, Ryńsku, Dębowejłące, Węgorzynie, Książkach, Kurkocinie i Elgiszewie.

Zarząd placówki wąbrzeskiej tworzą: pp.: prezes — Sawicki Aleksander, wiceprezes — Grzegorczyk Stanisław, sekretarz — Górny Alfons, zast. sekretarza — Bukowiecki, skarbnik — Madeja Bronisław, komendant — Sawicki, referent oświatowy — Lewandowski Julian i ref. organizacyjny — Jonas Czesław.

Z życia Zw. Rezerwistów w Ryńsku

Powiatowy komendant Fed. P.Z.O.O. i Z. R., będąc w Ryńsku zarządził alarm członków Koła Związku Rezerwistów. Na miejsce zbiórki stawili się Rezerwiści w 90 procentach, wykazując tym samym pełną gotowość bojową.

Pogrzeb zasłużonej ziemianki

Po długiej chorobie zmarła w szpitalu Sióstr Elżbietanek w Poznaniu śp. Felicja z hr. Mielżyńskich Gajewska, dziedziczka na Turznie, Brzeźnie i Wielkołące. Pogrzeb zmarłej ziemianki odbył się w kościele w Wielkołące. Po odprawieniu żałobnych modłów o zasługach śp. Felicji Gajewskiej mówił proboszcz wielkołącki ks. Kurland. Przed wejściem do podziemnej krypty odśpiewało liczne duchowieństwo modły pogrzebowe, a służba folwarczna wniosła trumnę do wnętrza krypty.

Z życia Związku Młodej Polski

W Aleksandrowie Kuj. odbył się imponujący zjazd powiatowy Z. M. P.

W ub. niedzielę odbył się wielki zjazd powiatowy ZMP w Aleksandrowie Kujawskim. W godzinach przedpołudniowych oddział, w sile trzech kompanii męskich umundurowanych, oraz jednej żeńskiej, na czele z orkiestrą wyruszył na nabożeństwo, po którym odbyło się złożenie wieńca i defilada Oddziału przed płytą Nieznanego Żołnierza. O godz. 12.30 odbyło się zgromadzenie publiczne ZMP, które swoją obecnością zaszczycili miejscowi przedstawiciele władz państwowych i samorządowych na czele z p. starostą Piątkowskim. Jako pierwszy przemawiał sekretarz OZN okręgu pomorskiego p. inż. Jacyna z Torunia, po którym przemawiał kol. Baczewski z Komendy Głównej ZMP z Warszawy.

Tegoż dnia w godzinach popołudniowych odbyła się odprawa dowództwa całego Oddziału, na której w serdecznych słowach raz jeszcze przemawiali: kol. Baczewski, p. inż. Jacyna, p. kpt. Maniszewski, oraz szef prasy i propagandy V Okr. Pom. kol. Szlosowski.

Zjazd był poważną manifestacją, ilustrującą siły ZMP na terenie powiatu nieszawskiego.

Przyczyny aresztowania Żyda Jewelowskiego

Jak już donosiliśmy, gdyńskie władze sądowe zarządziły ostatnio aresztowanie znanego na terenie Gdyni właściciela majątku Mały Kack — Jewelowskiego, Żyda gdańskiego.

Aresztowanie to stoi w związku ze sprawą głośnej dewastacji drzewostanu w lasach Małego Kacka, która była rozpatrywana przez referat karno-administracyjny Komisariatu Rządu, gdzie Jewelowski został skazany na 12.595 zł grzywny. Od wyroku tego Jewelowski odwołał się do Sądu Okręgowego, który wyznaczył rozprawę na dzień 31 grudnia.

Jewelowski na rozprawę jednakże nie przybył, gdyż bawił w Londynie. Obecnie powrócił na kilkanaście dni do Polski, aby załatwić szereg spraw w Gdyni i Ministerstwie Skarbu w Warszawie.

Policja gdyńska z chwilą otrzymania wiadomości o pobycie Jewelowskiego na terenie Gdyni, na skutek listów gończych, przytrzymała go i osadziła w areszcie do dyspozycji władz sądowo-śledczych. Jewelowski ma za sobą szereg grzywien, m. in. grzywnę za niepłacenie składek Ubezpieczalni Społecznej.

W okresie ślizgawicy, konie powinny być dobrze podkute

Ostatnie śnieżyce na wybrzeżu spowodowały szereg wypadków na wszystkich drogach, jak również i w miastach. Zauważono, że prawie wszystkie konie w pojazdach zaprzęgowych nie są odpowiednio podkute i skutkiem tego szereg koni połamało nogi na oślizgłych jezdniach.

Właściciele koni winni we własnym, dobrze zrozumiałym interesie, podkuwać konie. Bo łatwiej jest wydać kilka złotych na podkucie, jak kilkaset na leczenie chorej nogi.

Notatnik sportowca gdyńskiego

Dwaj pięściarze miejscowego Strzelca — Grochocki i Schon definitywnie przeszli do „Kotwicy" i zwrócili się do swego dawnego klubu o zwolnienie.

Pan St. Rękawek objął ostatnio kierownictwo sekcji piłkarskiej PRKS „Bałtyk", co gwarantuje ciągłość pracy w tej sekcji.

Pan A. Nogalski dawny kierownik sekcji piłki nożnej gdyńskiego Strzelca został powołany na stanowisko kierownika sekcji piłkarskiej „Kotwicy".

„Bałtyk" postanowił doprowadzić do porządku swe stare boisko na Grabówku przy ul. Morskiej. W b. tygodniu wybudowane zostaną już nowe bramki dla piłki nożnej, po czym rozpoczną się treningi.

Dwa międzynarodowe spotkania w boksie odbędą się w Gdyni. Do naszego miasta przybędą bowiem zespoły rumuński i szwedzki.

Międzymiastowy mecz bokserski Bydgoszcz—Gdynia rozegrany zostanie w Bydgoszczy w dniu 2 kwietnia br. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na Oksywiu kilka walk eliminacyjnych zarządzonych przez kpt. Tymińskiego.

Nową pływalnię buduje Wejherowo. Pływalnia wejherowska będzie miała duże znaczenie dla rozwoju tego sportu w stolicy powiatu morskiego.

Drużyna piłki rowerowej gdyńskiego KPW została zgłoszona do mistrzostw Polski, które odbędą się w Katowicach.

Kilku pięściarzy Floty, a m. in. Karolak, Wasiak itd. już w kwietniu opuszczają Gdynię i przechodzą do „cywila". Ubytek tych zawodników poważnie osłabi drużynę marynarzy.

Na niedzielę projektowany jest przyjazd do Gdyni stołecznej „Warszawianki", która rozegrałaby mecz pięściarski z drużyną „Bałtyku". Nie wiadomo jednak, czy pertraktacje prowadzone w tej sprawie dadzą pozytywny wynik.

Po 160 godzinnym strajku w kopalni



W kopalni węgla w Harletown w Ameryce wybuchł strajk górników. Strajkujący przebywali 160 godzin w podziemiach. Na obrazku górnik po strajku badany przez lekarza.

Bywalcy sopockiego kasyna, za usiłowany przemyt pieniędzy

skazani zostali na kary więzienia i grzywny

Przepisy dewizowe bardzo często dają się we znaki graczom sopockiego kasyna gry. W pogoni za szczęściem, wiozą oni do Gdańska pieniądze, przekraczając normę dozwolonego kontyngentu miesięcznego 500 złotych. Zamiast wielkiej wygranej i rozbicia banku, wpadają w ręce urzędników Kontroli Skarbowej i wędrują na ławę oskarżonych, wygrywając bezpłatny pobyt za kratami.

Mamy do zanotowania dwa takie wypadki. Pośrednik, 38-letni Feliks Żurawski z Poznania ukrył przed kontrolą na granicy polsko-gdańskiej 200 zł. gotówki i 20 sztonów po 2 guldeny, a zgłosił jedynie 130 zł. Niedyskretny urzędnik znalazł jednak pieniądze. Sąd Okręgowy skazał obecnie p. Żurawskiego na 6 miesięcy więzienia i 180 zł. grzywny, konfiskując zajęte pieniądze.

W drugim wypadku urzędnik Adam, Aleksander, Antoni Sadowski z Krakowa skazany został za usiłowany przemyt 200 zł. na 8 miesięcy więzienia i 500 zł. grzywny, bowiem podczas kontroli na granicy polsko-gdańskiej „zapomniał" zgłosić tę kwotę.

Szwedzki parowiec osiadł na mieliźnie

przed wjazdem do portu gdańskiego

Wczoraj rano około godz. 8-mej opuścił nagle strefę wolnocłową portu gdańskiego szwedzki parowiec „Frode", nie odczekawszy przybycia na pokład pilota morskiego. Statek płynął szybko i mijając wjazd do portu, osiadł około 80 metrów przed nim na mieliźnie.

Na sygnały statku na ratunek wypłynął z portu motorowy statek ratowniczy „Danzig" i holownik ratowniczy „Ernst". Aby ściągnąć statek z mielizny, trzeba go będzie prawdopodobnie uwolnić od części ładunku.

Komendantem statku „Frode", który jest własnością firmy armatorskiej w Sztokholmie, jest kapitan Sane Samuelson. Parowiec „Frode" zbudowany został w r. 1898 w Grangemouth w Anglii.

Surowe kary za sfałszowanie „świadectwa pochodzenia"... kamieni

Dziwna sprawa sądowa w Gdańsku

W poniedziałek trybunał karny w Gdańsku rozpatrywał sprawę 30-letniego przedsiębiorcy Kurta Rabowsky'ego z Wrzeszcza, oskarżonego o oszustwo i sfałszowanie dokumentów, oraz 43-letniego starszego asystenta kolejowego Feliksa Januszewskiego, oskarżonego o udzielenie pomocy w sfałszowaniu tych dokumentów.

Tło sprawy jest następujące: Władze gdańskie zleciły firmie Rabowsky dostawę kamieni, tłuczku i żwiru, ogólnej wartości około 100.000 guld. Według umowy materiał ten pochodzić miał jednak z terenu W. M. Gdańska. R. zakupił część materiału wartości przeszło 60 tys. guld. na Pomorzu. Chcąc mieć dowód, że materiał ten pochodzi z Ziemi Gdańskiej, nakłonił Rabowsky Januszewskiego do ostemplowania wtórników listów przewozowych z Łapina na Ziemi Gdańskiej do Lisewa i Kalthofu, mimo, że materiał ten pochodził z Polski.

Po zamknięciu przewodu sądowego wniósł prokurator o skazanie Rabowsky'ego na rok więzienia i 5.000 guld. grzywny, a Januszewskiego na pół roku więzienia.

Około godz. 18 przewodniczący trybunału ogłosił wyrok skazujący Rabowsky'ego na rok więzienia i 5.000 guld. grzywny za oszustwo i sfałszowanie dokumentów, zaś Januszewskiego za udzielenie pomocy w sfałszowaniu dokumentów na 300 guld. grzywny, a w razie nieściągalności na 30 dni więzienia.

Rabowsky, który odpowiadał z wolnej stopy, został natychmiast aresztowany i osadzony w więzieniu sądowym.

Katastrofa samochodowa na szosie Gdańsk-Tczew

2 osoby odniosły rany

Na szosie pod Schönwarling w powiecie Gdańskie Wyżyny wydarzyła się w poniedziałek po południu katastrofa samochodowa.

Jadący z Gdańska do Tczewa samochód osobowy wyminął stojący na drodze wóz węglowy w Pszczółkach, przy czym wjechał na drogę piaszczystą i uderzył o dwa kamienie przydrożne. Skutki były fatalne. Samochód uległ rozbiciu, a pasażer dyrektor Hoogdorn z Gdańska doznał okaleczenia głowy, zaś kierowca samochodu Brunon Engel z Gdańska odniósł cięte rany na twarzy i rękach od ułamków szkła.

Obaj ranni przewiezieni zostali po nałożeniu opatrunków do lecznicy w Gdańsku.

Takich „obywateli" mamy w Polsce dość

Z pociągu tranzytowego wyskoczył niemiecki Żyd

Wczoraj z pociągu tranzytowego nr. 703, przejeżdżającego przez Tczew, wyskoczył obywatel niemiecki wyznania mojżeszowego Willi Herman Klein z Berlina. Usiłował on w sposób nielegalny dostać się do Polski, zaraz jednak na wstępie powinęła mu się noga, ponieważ przy przechodzeniu płotu upadł tak nieszczęśliwie, że... złamał nogę.

Odwieziono go narazie do szpitala Św. Wincentego w Tczewie.

Ujęcie 2 pasażerów „na gapę"

21-letni Jan Langner, nie mogąc znaleźć pracy w Ostrowie Wlkp., wyjechał do Łodzi, skąd po jednodniowym pobycie, wyruszył do Gdyni. Podróżując koleją, obywał się cały czas bez biletu, wysilając swój spryt i energię, aby tylko uniknąć kontroli obsługi pociągu. Ponieważ w Gdyni nie powiodło mu się tak, jak się spodziewał, wyruszył w podróż powrotną, oczywiście, również „na gapę". W Tczewie jednak powinęła mu się noga, został przytrzymany i oddany do dyspozycji władz sądowych, które wymierzyły mu karę 2-tygodniowego aresztu, z warunkowym zawieszeniem na dwa lata.

Podobnie usiłował podróżować także małoletni Stefan Kapuściarek z Pruszkowa, którego po przytrzymaniu sąd polecił umieścić w zakładzie poprawczym.

Śmiała kradzież w Gdyni podczas snu domowników

W mieszkaniu deklaranta celnego Jana Trochy dokonano śmiałej kradzieży 3.500 zł.

Jak wykazało dochodzenie, kradzieży dopuścił się nieznany osobnik, podczas snu domowników, zakradłszy się przez okno śpiżarki do pokoiku służącej, skąd przedostał się do pokojów mieszkalnych.

Złodziej, wtargnąwszy do korytarza, wytrychem otworzył sobie drzwi do sypialni, gdzie przy łóżku na krześle wisiało ubranie, w którym znajdowało się 3.500 zł, przeznaczonych przez Bałtyckie Aukcje Owocowe na pokrycie kosztów celnych za dostarrzone pomarańcze. Pieniądze te złodziej zabrał.

Złodziej splądrował całe mieszkanie i nikt z domowników nie zauważył jego obecności. Tajemnicza ta kradzież nabiera sensacyjnego posmaku zważywszy na to, że obok p. Tochy w sąsiednim pokoju spała jego żona, a w następnym pokoju mieszkał sublokator, a obok również teściowa p. T. Wszyscy oni nie słyszeli, by ktoś chodził w mieszkaniu.

Można zdobyć 1000 zł nagrody

za artystyczną pracę na temat Kujaw

Zarząd Miejski miasta Inowrocławia podaje do publicznej wiadomości, że termin zgłoszeń kandydatów do **„Nagrody Kulturalno-Naukowej m. Inowrocławia"** upływa w dniu 10 kwietnia br.

W myśl statutu przyznaje się nagrodę **za całokształt pracy regionalno-kujawskiej** z zakresu historii, literatury, sztuk plastycznych i muzyki.

Przyznanie nagrody może nastąpić tylko za dzieła względnie prace, które zostały **opublikowane, rozpowszechnione** względnie **wystawiane.**

Wysokość nagrody wynosi 1.000 zł.

Wnioski o nagrodę wraz z materiałem uzasadniającym należy przesłać do Zarządu Miejskiego m. Inowrocławia w zamkniętej kopercie P. T. „Nagroda Kulturalno-Naukowa".

Chojnice

Staruszek padł ofiarą gołoledzi

Wskutek ostatniej gołoledzi upadł na ul. Prochowej 80-letni Józef Urbanowicz, doznając złamania ręki. Starca oddano pod opiekę lekarską. Wypadek ten winien być ostrzeżeniem, że w czasie ślizgawicy należy posypywać chodniki piaskiem wzgl. popiołem.

Nieomal katastrofa autobusowa

Jadący w godzinach wieczornych z dworca do miasta autobus, na skręcie u wylotu ul. Min. Pierackiego, wskutek ślizgawicy począł zarzucać. Samochód pędził wprost na dom „Caritasu", następnie zaś skierowany na drugą stronę, wpadł na chodnik i zatrzymał się tuż przed oknami firmy „Bata". Zdawało się, że autobus rozbije się. Obeszło się jednak bez wypadku. Jedynie pasażerowie przeżyli chwile wielkiej emocji.

Ale źle trafił!

Źle trafił bezrobotny blacharz Hubert Wilczak z Bydgoszczy, który od kilku dni chodzi po domach i śpiewając, żebrze. Widocznie przez pomyłkę, śpiewak rozpoczął „koncert" w budynku policji. A że był mocno „zawiany", odstawiono go do aresztu. Po doprowadzeniu do celu, Wilczak wszczął awanturę i podarł na sobie ubranie. Przesłuchany po wytrzeźwieniu „śpiewak" zeznał, że upił się denaturatem.

Pod pręgierz opinii publicznej

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Chojnicach zasiedli we wtorek robotnicy Wincenty i Franciszek Rekowscy, obaj z Frucki. Akt oskarżenia zarzuca im, że w dniu 28 listopada ub. r. podczas przerwy obiadowej w pracach leśnych w Bachorzu wyrażali się ujemnie o Polsce. Rozprawa wykazała winę oskarżonych. Sąd wymierzył im karę po 3 miesiące aresztu z zawieszeniem.

My zaś oddajemy ich pod pręgierz opinii publicznej i spodziewamy się, że nadleśnictwo w stosunku do takich „Polaków" będzie umiało wyciągnąć należyte konsekwencje.

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 19. III.	Stan wody dnia 20. III
Kraków	—1,84	—2.45	—2.49
Zawichost	1.47	1.68	1 66
Warszawa	1,62	1.46	1.42
Płock	1.27	1.46	1.41
	Woda średnia	**Stan wody dnia 20. III.**	**Stan wody dnia 21. III.**
Toruń	—1.37	1 33	1 77
Fordon	1.37	1.88	1.80
Chełmno	1.28	1.72	1.64
Grudziądz	1.44	2.00	1.93
Kurzebrak	1.85	2.16	2.03
Piekło	0.90	1,59	1.48
Tczew	0.82	1.75	1.64
Danziger Haupt	3.60	4.02	3.88
Einlage	2,36	2.56	2.46

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Środa **Katarzyny**	**22** marca
Jutro — Czwartek **Wiktoriana**	**23** marca

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Teodora Ziomka i Stanisława Jackowskiego oraz prac Wiesławy Jasińskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej.

DYŻURY APTEK

— **Apteka Piastowska,** Śniadeckich 51, tel. 36-82.
— **Apteka Pod Złotym Orłem,** plac Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 30-98.
— **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5, tel. 3204.
— **Apteka pod Bramkami,** Gdańska 91, tel. 1467.
— **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 39, tel. 3300.

WAŻNE TELEFONY:

— **Starostwo,** Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
— **Obóz Zjednoczenia Narod.** (Gdańska 44) tel. 2261.
— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

BAŁTYK: „Bohaterowie morza" oraz „Jej obrońcy".
APOLLO: „Trzej kadeci" i „Cudowne Marionetki".
KRISTAL: „Niebieski lis".
KAPITOL: „O czym się nie mówi" oraz „Szczęśliwa trzynastka".
LIDO: „Głos matki".
MARYSIEŃKA: „Chwila pokusy".

PROGRAM TEATRALNY:

ŚRODA: „Tajemnica spowiedzi".
CZWARTEK: „Hrabia Luxemburg".
PIĄTEK: „Hrabia Luxemburg".
SOBOTA: „Dlaczego zaraz tragedia"
NIEDZIELA: g. 16 ta „Hrabia Luxemburg".
g. 20-ta „Dlaczego zaraz tragedia".

Notatki kronikarza

— **Szczepienie przeciwbłonicowe.** W Bydgoszczy przymusowemu szczepieniu ochronnemu przeciw błonicy podlegają wszystkie dzieci, które urodziły się w czasie od 1-go kwietnia 1937 r. do 31 marca 1938 r. oraz dzieci od 1 roku do 10 lat, które z jakichkolwiek powodów nie były poddane szczepieniu w latach 1937 i 1938. Szczepienie odbędzie się w dniach od 11 do 25 kwietnia po raz pierwszy i od 26 kwietnia do 10 maja po raz drugi. Zaznacza się, że każde dziecko musi być szczepione dwa razy. Informacje w Wych. Zdrowia, Jagiellońska 18, tel. 2839. Szczepienia, jak również świadectwa o dokonaniu ich są bezpłatne.

Akademia w Gazowni Miejskiej

W związku z uroczystościami imienin Marszałka Śmigłego-Rydza oraz Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i wydarzeń historycznych ostatniego tygodnia, odbyło się w Gazowni Miejskiej **zebranie wszystkich pracowników gazowni.**

Do zebranych przemówił dyrektor gazowni **inż. Br. Klimczak,** podkreślając znaczenie wybitnie twórczej działalności organizacji państwowej, a w szczególności sprawnej armii, tak koniecznej w obecnych warunkach.

Z Teatru Miejskiego

Dziś, w środę, oraz jutro w czwartek i piątek dalsze przedstawienia pięknej operetki **„Hrabia Luxemburg"** z pp. Gabrielli, Morozowiczową, Wańską, Dembowskim, Domosławskim, Winczewskim na czele dobrze zgranego zespołu. Piękne tańce w wykonaniu Bończy, Zwolińskiego i zespołu baletowego. Pomysłowe kostiumy i dekoracje projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

Dalsze przedstawienia komedii Romana Niewiarowicza **„Dlaczego zaraz tragedia",** która na premierze i niedzielnym powtórzeniu została entuzjastycznie przyjęta przez rozbawioną widownię, darzącą wykonawców brawami przy otwortej kurtynie — **zostaną wznowione w sobotę, 25 bm. i niedzielę 26 bm. o godz. 20.**

W przygotowaniu pod kierownictwem reżyserskim Michała Tatrzańskiego krotochwila Ruszkowskiego **„Wesele Fonsia".**

Echa bestialskiej zbrodni

Bydgoszcz emocjonuje się sprawą Kręgowskiego

Przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy rozpoczął się proces przeciwko 27-letniemu Bronisławowi Kręgowskiemu z Bydgoszczy.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes S. O. dr. Piziewicz — jako wotanci ss.: S. O. Kulesza i Mniszewski. Oskarża prokurator S. O. Klewenhagen — broni oskarżonego adw. Telichowski. **Akt oskarżenia zarzuca Kręgowskiemu, iż w dniu 24 stycznia b. r. spowodował śmierć Podolskiej przez zadanie jej rany nożem szewskim, oraz tymże samym nożem zadał szereg ciosów siostrzenicy jej Genowefie Frąckowiakównie.**

Krytycznego dnia, oskarżony idący w towarzystwie swych rodziców oraz siostry, napotkał poza miastem wracające do domu obie kobiety. Podczas mijania się Kręgowski potrącił prowadzącą rower Frąckowiakównę, która miała rzekomo na to zareagować obraźliwymi słowami.

Wówczas ten wyjął nóż, rzucił się na Podolską zadał jej cios, a następnie, gdy upadła przydusił ją kolanem do ziemi. Z kolei zadał kilka ciosów stojącej obok przerażonej Frąckowiakównie. Przewieziona do szpitala Podolska wkrótce zmarła, skutkiem wewnętrznego krwotoku.

Sprawca bestialskiego napadu na bezbronne kobiety, nie zainteresował się nawet swymi ofiarami, tylko spokojnie poszedł dalej. Na rozprawie okazało się, iż po napadzie udał się wraz z rodziną do swej rzekomej narzeczonej, niejakiej Puchalskiej zam. przy ul. Orlej. Tam też został nazajutrz aresztowany. Zasadniczo **Kręgowski na rozprawie nie mógł podać motywów, jakimi kierował się przy swym czynie.** Tłumaczył się, iż pomiędzy jego rodziną a zamieszkałymi w tym samym domu przy ul. Solnej Podolskimi panowały od dłuższego czasu wrogie stosunki.

Zagadnięty o powód naprężenia między sąsiadującymi rodzinami, daje mętne wyjaśnienia o zemście ze strony Podolskich, przy jakimś zatargu o drzewo. Odtąd a więc od października ub. r. mąż ofiary, Podolski miał mu grozić pobiciem, a nawet zabiciem. Kręgowski twierdzi, iż w obawie przed tymi groźbami, często nie wracał do domu. Opowiada również, że Podolski kilkakrotnie wraz z kompanami czatował na niego z rewolwerem i jedynie dzięki ostrzeżeniu matki, uniknął śmierci. Również śp. Podolska miała ustawicznie wyzywać i szykanować matkę i siostrę oskarżonego.

Po wyjaśnieniach Kręgowskiego, jako pierwsza z wezwanych na rozprawę 20 kilku świadków **zeznaje Frąckowiakówna.** Mieszkała ona wtedy u Podolskich od 2 tygodni. Nie zauważyła, by ci odnosili się z jakąś nienawiścią do oskarżonego, czy jego rodziny. Przeciwnie. Zwykle powodem zatargów było zachowanie się Kręgowskich. W wigilię tragicznego dnia oskarżony zaczepił świadka i jej śp. ciotkę gdy wieszały bieliznę i obrzucił stekiem niecenzuralnych wyzwisk. Frąckowiakówna zaprzecza kategorycznie, by miała na chwilę przed napaścią Kręgowskiego odezwać się jakimiś obelżywymi słowami. Gdy widziała upadającą ciotkę, chciała uciekać, z przerażenia jednak jakby wrosła w ziemię.

Następny **świadek 8-letnia Halina Walczak,** która z odległości 10 kroków była świadkiem zajścia, twierdzi, iż Frąckowiakówna odezwała się do Kręgowskiego: „10 już zabił, to zabije i więcej". Świadkowie Pelagia Walczakowa, Marta Więckowska i Marta Synakiewicz nic nowego do sprawy nie wnoszą.

Z kolei sąd przesłuchuje męża zmarłej, Teodora Podolskiego. Naświetla on sprawę zupełnie inaczej, niż oskarżony. Inicjatorami wszelkich kłótni byli Kręgowscy, a specjalnie oskarżony i jego matka. Powodem zatargu między rodzinami było poskarżenie się świadka właścicielowi domu na różne szykany, ze strony Kręgowskich.

Rozprawa trwa. Wyrok spodziewany jest jutro.

Bydgoszcz manifestuje

Z inicjatywy kombatantów odbędzie się w niedzielę wielki wiec

W związku z doniosłymi wydarzeniami na terenie międzynarodowym, z inicjatywy Komitetu Organizacji Niepodległościowych odbędzie się w niedzielę, 26 bm. publiczna manifestacja siły i solidarności narodowej na ziemiach zachodnich.

Wszyscy Polacy do apelu!

Zbiórka o godzinie 12,15 na placu Piastowskim, skąd pochód wyruszy na Rynek im. Marszałka Piłsudskiego.

Dalsze szczegóły podane będą w następnych komunikatach.

Kombatanci wzywają zarządy wszystkich organizacji polskich do wydania zawczasu odpowiednich zarządzeń.

RATUJMY MŁODZIEŻ!

Międzyszkolny Komitet Rodzicielski

obradował nad bardzo ważnymi sprawami

Pod przewodnictwem dyr. dr. Polakowskiego obradował w Bydgoszczy komitet międzyszkolny, w skład którego wchodzą kierownicy i nauczyciele miejscowych średnich zakładów naukowych, oraz delegaci szkół powszechnych.

Obecny był również przedstawiciel Kuratorium Pomorskiego dr. Wesołowicz. Omówiono materiał, jakiego dostarczyła rozpisana wśród młodzieży i nauczycielstwa ankieta na temat całokształtu życia szkolnego i pozaszkolnego młodzieży.

Wyniki ankiety w szkołach żeńskich przedstawiła p. mgr. Zofia Modrzejewska, w męskich p. mgr. Czarnota i powszechnych p. kierownik Bandura. **Stwierdzono katastrofalne obniżenie się moralności wśród młodzieży obojga płci,** w dużej mierze pod wpływem nieodpowiedniej lektury oraz filmów. Wałęsanie się po ulicach i lokalach podejrzanych — papierosy i alkohol — słowem stałe nieprzestrzeganie i omijanie przepisów i rozporządzeń szkolnych. Wobec tego niepokojącego stanu **przedyskutowano możliwości zastosowania środków zaradczych.** Postanowiono m. in. zabronić młodzieży korzystania z publicznych bibliotek. Stworzona natomiast zostanie **biblioteka ogólnoszkolna** z doborem odpowiedniej lektury.

Z nowym rokiem szkolnym w każdej szkole powstanie **świetlica** zaopatrzona w podręczne biblioteki i pomoce naukowe. **Tu młodzież — głównie ta, która pozbawiona jest odpowiedniej opieki domowej — będzie spędzała czas pozaszkolny, pod okiem specjalnie zaangażowanych, wykwalifikowanych wychowawców.**

Ponadto, z członków komitetów rodzicielskich zostaną utworzone t. zw. lotne patrole. Zadaniem ich będzie kontrolowanie zachowania uczennic i uczniów na ulicy i w miejscach publicznych. W akcji tej pomocne będą również władze policyjne. Oto w skrócie wyniki obrad, które na wniosek dr. Wesołowicza zostaną przesłane do Ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie. Nie wątpimy, iż w trosce o należyte wychowanie moralne naszej młodzieży w poczynaniach nauczycielstwa pójdą jak najdalej na rękę i rodzice młodzieży.

Ostatnie smutne wypadki zachowania się młodzieży, jakie miały miejsce w naszym mieście, są dowodem, iż dzieje się źle. Dlatego też bijemy na alarm: Ratujmy młodzież! (r.)

Poczta bydgoska w świetle cyfr

Ogłoszono wykaz statystyczny ruchu pocztowego w Bydgoszczy za miesiąc luty. Cyfry te są bardzo ciekawe i świadczą wybitnie o wielkim znaczeniu Bydgoszczy, która jest w nieustannym kontakcie nie tylko z całą Polską, ale również z całym światem.

Poczta bydgoska ekspediowała w lutym około 3.000.000 listów zwykłych, około 50.000 poleconych i 1.500 wartościowych.

Paczek przeszło przez naszą pocztę ponad 30.000.

Ciekawie przedstawia się statystyka wysyłki gazet. Bydgoszcz wysłała około 200.000 dzienników, a otrzymała w lutym około 60.000. Miesięczników „eksportuje" Bydgoszcz 54.000, a sprowadza 46.000.

Rozmów telefonicznych przeprowadzono z Bydgoszczy 15.500, a do Bydgoszczy 19.000.

Fatalnie przedstawia się nasz bilans płatniczy na podstawie danych P. K. O. Z Bydgoszczy wysłano prawie 5.000.000 zł, a otrzymała Bydgoszcz zaledwie 700 tys. zł.

Nieco lepiej jest z przekazami pocztowymi. Wysłano ich z Bydgoszczy na 2.000.000 zł, a nadesłano na 1.400.000 zł.

Wszystkie te dane dotyczą miesiąca lutego.

Ze sportu

Ciężko atletyczne mistrzostwa Bydgoszczy.

W najbliższy piątek i sobotę rozegrane będą ciężko atletyczne mistrzostwa Bydgoszczy w Sokolni przy ul. Toruńskiej. Z polecenia Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. zawody przeprowadzi Sokół I.

W zawodach wezmą udział wszyscy najwybitniejsi zawodnicy w zapasach i dźwiganiu ciężarów. Początek mistrzostw w piątek o godz. 20.

Bogaty program Tygodnia Propagandy Gimnastyki Domowej w Bydgoszczy.

Na odbytej w poniedziałek konferencji miejscowych klubów postanowiono, począwszy od najbliższej niedzieli przeprowadzić szereg pokazów gimnastyki w różnych salach.

W niedzielę o godz. 16 w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego odbędą się specjalne pokazy szkolne pod kierownictwem mgr. Góralowej i prof. Albrychta. W poniedziałek o godz. 18 w sali gimnastycznej gimnazjum Kopernika prof. Albrycht przeprowadzi pokaz z uczniami gimnazjum, urozmaicając go pokazami boksu, szermierki itd. Fragment pokazu tego transmitowany będzie przez Rozgłośnię Pomorską.

Dalsze pokazy odbędą się we wtorek o godz. 19 w sali przy ul. Konarskiego, w środę o godz. 20 w sali przy ul. Kordeckiego, w czwartek w Sokolni i w piątek w ćwiczni Sokoła przy ul. Miedza.

Świat pracy w sprawie ubezpieczeń

W ostatnim czasie słyszymy wiele utyskiwań na organa Ubezpieczalni Społecznej. Przede wszystkim skarżą się pracownicy umysłowi. Wymaga się bowiem rzekomo niewspółmiernie wysokich składek w stosunku do świadczeń, jakie się uzyskuje. To też **pracownik umysłowy pragnie usłyszeć z miarodajnych ust jakie są jego prawa.**

W tym właśnie celu zwołuje Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych na niedzielę, 26 bm. o godz. 16 w sali „Pod Lwem" zebranie **organizacyjno-informacyjne,** na którym wygłoszą referaty: **delegat Zarządu Głównego o organizacji zawodowej Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemyśle, a przedstawiciele Ubezpieczalni o prawach i obowiązkach pracowników umysłowych w Ubezpieczalniach Społecznych.**

Podążmy zatem na to zebranie i dowiedzmy się, czy wykonaliśmy nasze obowiązki jako pracownicy umysłowi, a wzamian jakie przysługują nam prawa do świadczeń. Stwierdźmy czy Ubezpieczalnie Społeczne spełniają przepisane im prawem obowiązki, lub czy żale pracowników umysłowych są rzeczywiście uzasadnione.

Ubytek mandatów niemieckich w powiecie kartuskim.

W uzupełnieniu informacyj o wynikach wyborów do rad gromadzkich na Pomorzu, podajemy wyniki z ostatniego powiatu mianowicie z powiatu kartuskiego (Kaszuby), gdzie w wyniku wyborów w 121 gromadach O. Z. N. i ugrupowania gospodarcze i apolityczne uzyskały 1.104 mandaty, co stanowi 65,2%, Stronnictwo Ludowe 21 — 1%, Stronnictwo Narodowe 521 — 30,7%, Niemcy 49 — 2,9%.

W porównaniu z poprzednimi wyborami Niemcy stracili 16 mandatów.

Ogólnie więc na całym Pomorzu Niemcy stracili w wyborach gromadzkich 296 mandatów, tracąc w ten sposób 12,8 procent swoich mandatów w porównaniu z wyborami poprzednimi.

We Włocławku powstał Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju.

Z inicjatywy czynników zwołane zostało we Włocławku zebranie dla omówienia sprawy radiofonizacji powiatu włocławskiego. Obradom przewodniczył starosta pow. **p. Gajzler.** Zebrani biorąc pod uwagę ogromne potrzeby radiofonizacyjne, uchwalili stworzenie Powiatowego Komitetu Społ. Rad. Kraju. Do Zarządu powołano: jako przewodniczącego pp. sędziego **Stefana Cygańskiego** oraz **ks. dyr. Bekiera,** inspektora szkolnego **Kubiaka,** dyr. **Nowickiego,** spośród których wyłoniony zostanie zarząd ścisły.

Wobec b. życzliwego nastawienia ludności do sprawy rozpowszechnienia radia w powiecie, spodziewać się należy, że Komitet rozwinie wkrótce pożyteczną i wydatną działalność której celem: **radio w każdym domu.**

3 minuty milczenia w dzień Wielkiego Piątku.

Tygodnik angielski „Catholic Times" proponuje, by odtąd w dzień Wielkiego Piątku o godzinie trzeciej po południu, kiedy Zbawiciel skonał na krzyżu, chrześcijanie całego świata zachowywali 3-minutową ciszę W ten sposób także i ci wszyscy, którzy dla różnych przyczyn nie mogli brać udziału w nabożeństwach i praktykach religijnych, związanych z tradycją Wielkiego Tygodnia, będą mogli oddać należyty hołd Ukrzyżowanemu.

Werbunek do związku wojujących bezbożników w Sowietach.

W ostatnich tygodniach w związku ze zbliżającym się okresem świąt Wielkiejnocy, bezbożnicy sowieccy przystąpili do jeszcze bardziej intensywnej akcji propagandowej. W rezultacie tej agitacji w ciągu stycznia i lutego b. r. do związku wojujących bezbożników zapisało się 6542 członków nowych, zwabionych bądź obietnicami korzyści materialnych bądź pogróżkami i terrorem.

10 centimów za zatrzymanie autobusu w Paryżu

Dyrekcja autobusów paryskich obliczyła, że każde zatrzymanie autobusu kosztuje 10 centimów. Ogólna liczba wozów na 22 liniach zatrzymuje się przy prawie milionie punktów dziennie. Gdyby więc skasowano tylko 10 proc. przystanków, zaoszczędzono by 10.000 franków dziennie, czyli 3.650.000 franków rocznie! Taki jest też zamiar dyrekcji, bo z centimów powstają miliony franków!

Synagoga sprzedana na licytacji.

Jeden z banków niemieckich w Kłajpedzie sprzedał na licytacji, z powodu niezapłacenia raty pożyczki hipotecznej, jedną z bóżnic żydowskich w Kłajpedzie, którą zakupiła organizacja narodowo-socjalistyczna i przemieniła na klub.

HUMOR

Do okienka na poczcie podchodzi jakaś młoda panienka i prosi o znaczek za 15 groszy.

Urzędnik przygląda się jej badawczo i zapytuje:

— Czy mnie pani nie poznaje?

— Hm... nie...

— To ja panią wyratowałem ubiegłego lata, gdy pani tonęła w Wiśle..

— Ach tak.... prawda! — bąka panienka. — Wobec tego, proszę niech mi **pan da dziesięć znaczków po 15 groszy.**

23 chłopów skazanych za komunizm

Sąd Okręgowy w Brześciu n. B. ogłosił wyrok w procesie 23 komunistów z powiatu brzeskiego i kobryńskiego, oskarżonych o przynależność do Związku Młodzieży Komunistycznej Zachodniej Białorusi. Są to przeważnie młodzi ludzie w wieku od 22 lat, **synowie nieraz zamożnych rolników.** Otumanieni przez agitatorów żydowskich wstąpili do partii komunistycznej. Przywódcą ich był również rolnik ze wsi Pożeżyn w pow. brzeskim.

Poza tym na ławie oskarżonych zasiadł as komunistów wileńskich, 28-letni Żyd Gabryel Kosowski. Był instruktorem centralnego komitetu partii komunistycznej na Wilno, oraz kontrolował działalność komunistów polskich. Towarzyszką jego pracy była Żydówka 30-letnia Fafga Milman z Pińska, również instr. centralnego komitetu, która głównie działała na terenie województw białostockiego i wileńskiego. Milman była już dwukrotnie karana więzieniem za działalność komunistyczną.

Żaden z 25 oskarżonych do winy się nie przyznał.

Sąd wydał wyrok skazujący: Milman Fajgę na 12 lat więzienia, a łącznie z wymierzoną przedtem a nie odbytą karą, przed którą ukrywała się, 5 lat więzienia, będzie miała do odsiedzenia 17 lat, jej towarzysz Kosowski otrzymał 10 lat więzienia, Świdziński 8 lat, zaś pozostałych oskarżonych — na karę od 2 do 6 lat więzienia. Niektórym skazanym sąd wykonanie kary zawiesił, oraz zaliczył areszt śledczy. Poza tym wszyscy zostali pozbawieni praw na przeciąg od 3 do 10 lat.

Usprawnienie lecznictwa ubezpieczeniowego

mają przynieść nowe umowy z lekarzami

W Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie odbyła się pod przewodnictwem p. ministra Opieki Społecznej M. Kościałkowskiego, konferencja komisarzy, dyrektorów i naczelnych lekarzy wszystkich ubezpieczalni społecznych, w sprawie ogólnych wytycznych do umów z lekarzami ubezpieczeniowymi.

Zagajając obrady min. Kościałkowski dał wyraz przekonaniu, że uregulowanie warunków pracy lekarzy ubezpieczeniowych w myśl nowych wytycznych do umów — będzie dalszym krokiem naprzód w akcji usprawnienia lecznictwa ubezpieczeniowego, którego zadaniem jest rozwijanie jak najwydatniejszej opieki nad zdrowiem wielomilionowych rzesz ludzi pracy.

Z kolei p. dyrektor dr. Dyboski przedstawił rozwój stosunków pracy lekarzy w ubezpieczalniach, a następnie pp. nacz. Chomicki i dyr. Kucharski omówili szczegółowo wytyczne do umów z lekarzami.

Po referatach rozwinęła się dyskusja, w której podkreślono wielkie znaczenie akcji koordynacji i wysiłków, zmierzających do usprawnienia działalności ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Polska misja handlowa w Bejrucie

Prasa libańska donosi, że do Bejrutu przybyła polska misja handlowa, mająca na celu zbadanie sytuacji gospodarczej w krajach Bliskiego Wschodu oraz możliwości rozwoju wymiany handlowej pomiędzy tymi krajami a Polską.

Hallo, tu Polskie Radio!

Środa, 22 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Pierwszy raz w mieście" — obrazek słuchowiskowy. 11,25 Marsze i polki Jana Straussa (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Nasz koncert": „Co śpiewają dzieciom w Belgii" (z Poznania). 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Salonowej (z Łodzi). 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: gawęda dr. Antoniego Karpowicza. 16.35 Madrygały — wykona chór kameralny przy Miejskim Konserwatorium w Bydgoszczy pod dyr. Edmunda Röslera. Słowo wstępne Alfonsa Röslera (z Bydgoszczy przez Toruń). 17,00 „Społeczne prace Legii Akademickiej — odczyt, wygł. płk. Tadeusz Tomaszewski. 17,15 Reportaż baletów: „Zjawisko o fiołkowych oczach" — audycja w opracowaniu Stanisława Głowackiego. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język" — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 18.40 „Dyskutujmy": „Czy rozwój techniki utrudnia czy ułatwia życie" — dialog w opracowaniu dr. Kazimierza Wyki (z Krakowa). 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski — wyk. Colette Gaveau (Francja). 21,30 Wieczor aktorski Marii Dąbrowskiej. 22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostat. wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Ryszard Wagner — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 „Bajka i prawda o złotym miesiącu" — pogadanka Ewy Prawdzic-Sicińskiej. 18.15 Organizacja służby zdrowotności roślin — pogadanka rolnicza wygł. inż. Paweł Szulc. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Transmisja z sali Konserwatorium P. T. M. Koncertu na „Pomoc zimową". Koncert solistów: Halina Wojciechowska — skrzypce, Stanisław Chojecki — fortepian. 22,45 J. Sibelius — płyty. Poemat — Łabędź z Tuoneta.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 BUDAPESZT. „Turandot" opera Pucciniego.
20.10 WIEDEŃ. Utwory R. Straussa.
20.15 RYGA. Koncert symfoniczny.
21.00 MEDIOLAN. „Fidelio" — opera Beethovena.
21.00 DROITWICH. Koncert uroczysty z ok. wizyty Prez. Lebruna.
21.30 RADIO PARIS. Koncert laureatów konserwatorium.
21.30 STRASBURG. „Włochy w muzyce" — koncert symf.

Czwartek, 23 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 „Mały Chopin na wakacjach" — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11,25 Melodie operetkowe na różnych instrumentach (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Rozmowa technika z młodzieżą — przeprowadzi Wacław Frenkiel. 15,15 Kłopoty i rady: „Dramat w rodzinie". 15,30 Muzyka obiadowa w wykon. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Zwierzęta użytkowe w gospodarstwie rolnym" — odczyt dla młodzieży licealnej. 16,40 Recital fortepianowy Leopolda Muenzera (ze Lwowa). W programie muzyka angielska. 17,10 Walka z nieszczęśliwymi wypadkami — pogadanka. 17,20 Lully — Rameau — koncert kameralny. 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 „Z pieśnią i tańcem przez C. O. P." — audycja muzyczna w opracowaniu Juliana Krokosza. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. dr. Wacława Gieburowskiego (z Poznania). Transmisja do Anglii. 21.35 „Pochodnie wieków" „Kopernik" — audycja w opracowaniu Krystyny Grzybowskiej i L. H. Morstina. 22,05 „Folklor różnych narodów" — audycja w opracowaniu dr. Alicji Simonówny (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Józef Smidowicz — fortepian.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Twórczość Henryka Wieniawskiego — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Literatura dla wszystkich. „Adolf Dygasiński" — fragment z „Godów życia". 18,15 Muzyka cygańska — płyty. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05 Transmisja z sali Konserwatorium P. T. M. koncertu na „Pomoc zimową". Wyk.: Orkiestra Symfoniczna Pom. Tow. Muz. pod dyr. Piotra Perkowskiego i Feliks Tomaszewski — flet.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 LONDYN REG. „Głosy Paryża" — symfonia miasta Jauberta.
20.10 KOPENHAGA. Koncert symfoniczny.
21.00 RZYM. Koncert symfoniczny.
21.30 PARIS PTT. Recital fort. Alfreda Cortot.
22.00 BRUKSELA FLAM. Koncert wagnerowski.
22.00 PARIS PTT. Wieczor francusko-angielski.
22.45 STRASBURG. „Potępienie Fausta" — legenda dram. Berlioza.
23.10 BRUKSELA FRANC. Koncert nocny.

Koncert solistów

W dniu 22 bm. o godz. 22,00 transmituje Rozgłośnia Pomorska z sali konserwatorium Pom. Tow. Muzycznego koncert solistów: **Haliny Wojciechowskiej** — skrzypce i Stanisława Chojeckiego — fortepian. W programie szereg utworów, m. in. Paderewskiego, Chopin'a, Czajkowskiego.

Colette Gaveau wykonawczynią „Koncertu chopinowskiego"

Wykonawcami środowych koncertów chopinowskich są w bieżącym sezonie przeważnie artyści polscy. **W dniu 22 marca o godz. 21,00** wyjątkowo wystąpi obca pianistka, Francuzka, Colette Gaveau, znana dobrze radiosłuchaczom z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego i późniejszych recitalów. W środę artystka wykona Balladę As-Dur, cztery Etiudy i Scherzo h-moll.

O godz. 22,20 tegoż dnia odbędzie się koncert muzyki kameralnej z cyklu **„Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich".** W programie kwintet Mozarta C-Dur K. V. 515 i Haydna Kwartet B-Dur nr. 76.

„Zjawisko o fiołkowych oczach"

Radiowy reportaż baletowy

Nadawany w bieżącym sezonie cykl muzyczno-słowny, opracowany przez S. Głowackiego t. zw. **„Reportaże z baletów"** cieszy się dużym powodzeniem wśród radiosłuchaczy.

Najbliższa audycja tego cyklu nosi tytuł **„Zjawisko o fiołkowych oczach".** Która z tancerek zasłużyła na to miano, dowiedzą się wszyscy przez radio w środę, **dn. 22 marca o godz. 17,15.** Ilustrację muzyczną powierzono Małej Orkiestrze Polskiego Radia pod dyrekcją Górzyńskiego.

Przegląd obrabiarek polskich

Gdy w Centralnym Okręgu Przemysłowym pobudowano pierwsze wielkie zakłady fabryczne, prawie wszystkie maszyny, a zwłaszcza obrabiarki, zainstalowane w tych zakładach, były pochodzenia zagranicznego. Od tego czasu wiele się zmieniło. Zapotrzebowanie na urządzenia przemysłowe, a zwłaszcza na obrabiarki, mające wszechstronne zastosowanie, jest tak żywe nadal, że istniejące polskie zakłady wytwórcze mogły znacznie rozszerzyć swój program produkcyjny i przystąpić do wypuszczenia na rynek coraz nowych, coraz bardziej udoskonalonych typów obrabiarek.

W samym Centralnym Okręgu Przemysłowym te same zakłady przemysłowe, które z powodu szybkiego tempa uruchomienia swych warsztatów zmuszone były do posługiwania się maszynami zagranicznymi, dziś produkują najnowocześniejsze obrabiarki wielkimi seriami.

Technika polska postępuje wielkimi krokami naprzód. Przekonamy się o tym najlepiej na najbliższych Targach Poznańskich, na których znajdziemy m. i. **wszystkie** w Polsce wyrabiane typy obrabiarek. Udało się je zgromadzić Targom Poznańskim po raz pierwszy w ich blisko 20-letniej działalności. (K.)

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 21. marca 1939 r.

Belgia 89.57; Berlin 213.07; Amsterdam 282.52; Gdańsk 100.25; Kopenhaga 111.28; Londyn 24.94; N. Jork 5.31¾; kabel 5.32; Oslo 125.32; Paryż 14.10; Sztokholm 128.62; Zurych 119.70; Włochy 27.99; Helsinki 11.01; Montreal 5.29¼.

Tendencja nieco mocniejsza.

WALUTY. Belgi belg. 89.57; Dol. amerykańskie 5.29½; Dol. kanad. 5.27; Floreny hol. 282.52; Franki franc. 14.10; Franki szwajc. 119.70; Funty ang. 24.94; Guldeny gd. 100.25; Korony: duńskie 11.28; norweskie 125,32; szwedzkie 128,62; Liry włoskie 16.60; Marki fińskie 11.01; Marki niem. srebr. 78.50.

AKCJE. Bank Polski 128; Bank Handl. 57; Cukier 37,75; Dąbrowa 59; Nieledew 43; Węgiel 38.75; Modrzejów 19.50; Ostrowiec 77.25; Norblin 98; Starachowice 56.75; Haberb. 65; Stomil 10.50.

Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY. 3 proc. inwest. pierwsza em. 91; druga em. 89 serie 91,50; 4 i pół proc. wewn. 65.75, 5 proc. konwers. 69; 5 proc. kolejowa 68.13; 4 proc. konsolidacyjna 66,50 setki i drobne; 4 i pół proc. ziemskie 5 seria 63; 4 proc. Poznań 54.25; 4 i pół proc. Poznań seria k 62.50; 5 proc. Warszawy 1934 rok 73.00 drobny; 5 proc. Częstochowy 1933 rok 62; 5 proc. Lublina 1933 rok 61; 5 proc. Łodzi 1933 rok 65.00. Tendencja nieco słabsza.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 21 marca 1939 r.

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,00; jęczmień 673-678 g. l. 18.25—18.50; jęczmień 644-650 g. l. 17.75—18.00; owies 14.65—15.15.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 39,50—40,50; 0-35% 38,50—39,50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35,50—36,50; IA 0—65% wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,50—29,50; razowa 0—95% wł. w. 26.50—27,50; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,25—24,75; razowa 0—95% wł. w. 19,75—20,25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,25—23,75; otręby pszenne miałkie z przem. stand. 12.50—13.00; średnie z przem. stand. 12.50—13.00; grube z przem. stand. 13.25—13.75; otręby żytnie z przemiału stand. 11.00—11.50; otręby jęczmienne 12.00—12.50; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 28—29, pęczak wł. w. 28—29, perłowa wł. w. 38,50—40.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch pol. 22-24; Wiktoria 30-34; ziel. (Folger) 24-26; wyka jara 22,50—23,50; peluszka 24,50—25,50; łubin żółty 13—13,50; łubin nieb. 12.25—12.75; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 47—48; rzepak ozimy bez worka 52—53; rzepik ozimy bez w. 46—47; siemię lniane 61—63; mak niebieski 92—95; gorczyca 53—57; koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 120—130; koniczyna czerwona sur. bez ogran. kanianki 70—80; koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 300—325; koniczyna biała surowa 215—265; konicz. szwedzka 180—200; koniczyna żółta odłuszczona 65—75; przelot 75—85; rajgras angielski 115—125; tymotka czyszczona 30—45.

Pastewne i inne: Makuchy lniane w taflach 23.50—24.00; Makuchy rzepakowe w taf. 14.00—14.75; Makuchy słonecznikowe 40—42 proc. 21.50—22.00; Słoma żytnia luzem 3.00—3.50; słoma żytnia prasowana 3.50—4.00; Siano nadnoteckie luzem 5.50—6.00; siano nadnoteckie prasowane 6.25—6.75.

Tendencja spokojna.

Obroty: pszenica 150 ton, żyto 585 ton, jęczmień 358 ton, mąka pszenna 35 ton, mąka żytnia 111 ton, otręby pszenne 18 ton, otręby żytnie 65 ton, otręby jęczmienne 30 ton.

Ogólny obrót: 1.624 ton.

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN" GĄSECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamicą nerkową oraz złą przemianą materii. Orygin. „UREMOSAN" GĄSECKIEGO do nabycia w aptekach. 12934

Ogłoszenie

W miesiącu marcu zostaną wyłożone następujące letnie znaki morskie w rejonie Portowego Urzędu Budowlanego w Gdańsku—Nowymporcie:

a) jedna biała pława z czerwonym znakiem szczytowym „Nord", napis „Weichselriff N", na północnej stronie rafy wiślanej przed Westerplatte na głębokości 11,0 m;

b) pława wstępna „Neufähr": 1 czerwona pława okratowana, z tyką, zaopatrzoną u szczytu w czerwoną kulę, napis „Neufähr", na północnym cyplu rafy przed ujściem Wisły koło Neufähr w pelingu światła rybackiego i masztu sygnałowego Quellberg, na głębokości 11,0 do 12,0 m.

Znajdująca się u wejścia do portu w Nowymporcie na załamaniu kanału wjazdowego pława świetlno-dzwonowa zostanie mniejwięcej w połowie marca zdjęta na okres około 4 tygodni celem naprawy. Zamiast niej zostanie prowizorycznie wyłożona czerwona pława z kulistym znakiem szczytowym.

Gdańsk, dnia 21 marca 1939 r. (9034

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Walne zebranie
Banku Ludowego E. G. m. b. H. w Gdańsku

odbędzie się **w czwartek, dnia 30 marca 1939 r.** o godz. 17-tej w lokalu Banku przy Holzmarkt 4.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1938, przyjęcie bilansu i sprawozdań oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej,
3. Podział zysku,
4. Uchwała do § 49 prawa spółkowego,
5. Wybór członków Rady Nadzorczej,
6. Wnioski bez uchwał.

Bilans i sprawozdanie roczne za rok 1938 wyłożone są od dziś w lokalu bankowym.

Gdańsk, dnia 20 marca 1939 r.

Bank Ludowy E. G. m. b. H.

RADA NADZORCZA: (—) Ludwik Jurkiewicz. (9033

III. Ukł. 11/37. — **Sąd Okręgowy w Grudziądzu** postanowieniem z dnia 17 marca 1939 r. postanowił na zasadzie art. 52 rozp. Prez. R. P. z dnia 23. VIII. 1932 r. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie (Dz. Ust. R. P. nr. 72, poz. 652) zarządzić otwarcie postępowania układowego względem długów dłużnika Jana Graduszewskiego, rolnika w Mszanowie, pow. lubawski, objętych postępowaniem układowym. (11080

Sygnatura III. C. 43/39. — **OBWIESZCZENIE.** Sąd Grodzki w Chełmnie, Oddział III (ul. Toruńska Nr. 3) podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 kpc. p. Fr. Janiszewski, sekr. sąd. zamieszkały w Chełmnie, Sąd Grodzki, został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanych z miejsca pobytu Teresy i Edmunda Steltnerów, ostatnio zamieszkałych w Granicy, pow. Chełmno w sprawie powództwa Józefa Madeja, rolnika w Granicy, powiat Chełmno przeciwko 1) wdowie Teresie Steltner z domu Rosenfeldt, 2) Edmundowi Steltnerowi w Granicy — o udzielenie przewłaszczenia i wzywa nieznanych z miejsca pobytu, aby się zgłosili do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Chełmno, dnia 7 marca 1939 roku. (11075

Zl. 7317/39. Sąd Grodzki.

Km. I. 115/39. (11079

OBWIESZCZENIE

Dnia 30 marca 1939 r. o godz. 9 w Kamlarkach pow. Chełmno, będę sprzedawał następujące przedmioty: większą ilość urządzenia domowego. Zbiórka reflektantów przed majątkiem Kamlarki.

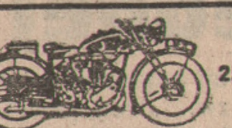
(—) Kwiatkowski, komornik sądowy w Chełmnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 24 marca br. godz. 11,30 sprzedawać będę u ekspedytora Sadeckiego: różne narzędzia stolarskie, wiertarki, motor elektryczny i wiele innych rzeczy należące do Lewandowskiego.

(—) Kozak, komornik sądowy w Toruniu. (11077

RUDGE 250—500 ccm.



B. S. A. 250—350 ccm.

Wyłączne przedstawicielstwo 7637

„DE-HA-TE" J. ENGLICHT I S-KA GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 56

NORTON 500 ccm. TEL. 12-77 **PUCH** 200 ccm.

SPRZEDAŻE

Dobra lokata

Kilka okazyjnych domów czynszowych wysoko dochodowych przy wpłacie 50.000 zł wzwyż. Wille cena 43.000, dochód 6.200; 2) cena 33.000, dochód 4.200; 3) cena 48.000 dochód 7.200. Również parcele: 440 m² 3.000 zł; 900 m² 6.000 zł; 820 m² 7.000 zł (blisko centrum), niskie wpłaty. Informacje bezpłatnie: Radoń, Gdynia, 10 lutego 6, tel. nr. 15-95. (7639



Uwaga! 2431

Nowożeńcy!

Komplety wnętrz przytulnych dostarcza najkorzystniej

Centrala Mebli

wł.: Łucja Małecka Toruń, Stary Rynek 16

obok poczty

Firma polsko-chrześcijańska

Sadol

oryginalny do opryskiwania drzew owocowych, środek zupełnie skuteczny, poleca **Hurtownia Jan Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35. (2586

Kuchnie

jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany

poleca

T. Kasprowicz

Toruń, Prosta 5. 847

Rupturowe

pasy, pooperacyjne, prostotrzymacze, pończochy gumowe. **A. Kamiński,** Toruń, św. Ducha 21. Kredyt na asygnaty. (2572

Gabinety Kluby 310

lampy stojące, pokoje kombinowane

Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30

Oleje

jadalne, miód leczniczy gwarantowany, pomorski, poleca **Hurtownia Jan Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35. (2586

MEBLE

w wielkim wyborze najkorzystniej wprost 2535

z FABRYKI MEBLI

Zenon Kowalewski

Toruń, N. Rynek 18 tel. 1332. 2031

Pamiętaj że kupno mebli jest kwestią zaufania.

Świeże 9031

nasiona na **warzywo kwiaty trawę i t. d.**

nadeszły

Główny cennik 1939 r. bezpłatnie!

Ernst Raymann

Gdańsk-Wrzeszcz Adolf Hitlerstrasse nr. 53

Telefon nr. 41631

Naftalina

oraz wszelkie specyfiki przeciw robactwu poleca **Hurtownia Jan Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35. (2586

Tapety

Franaszka w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Gałdyński, Toruń, Szeroka 9. Tel. nr. 1875. (2654

Pięknie w kolczyku, gdyś w kapelusiku, każdy zauważy, gdy

kolczyk

do twarzy... Strzelecki Toruń ul. Szewska 12. (2679

Sypialkę

nowoczesną i **kuchnię** sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Toruń, Piaskowa 9, m. 1. (2715

Jadalnia

z kaukaskiego orzecha, w wykonaniu luksusowym, oraz tapczan na sprzedaż. Stolarnia, Toruń, Spichrzowa 53. (5677

Osada

do sprzedania lub wydzierżawienia od kwietnia—maja. Grudziądz, Chełmińska 3. (5674

Piec

kąpielowy gazowy, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam tanio. Zgłosz. do Adm. „Gazety Pom." Tczew. (6542

KUPNA

Filateliści!

Kupuję znaczki polskie, zagraniczne. zbiory. Masówka 1000 sztuk 80 gr. Wysyłam wybory, biorąc markę Michla 20 groszy. Kiosk, Toruń Strumykowa nr. 2. (2704

KANTOROWICZ RESTAURACJA WINIARNIA

Toruń, ul. Szeroka 18

Znakomite obiady od godziny 12 do 16-tej (Złotych 1,20 do 1,60)

Specjalność: **Pieczarki z rusztu — Móżdżek z pieczarkami — Łosoś z rusztu — Ryby faszerowane.** (2516

Nowości nadeszły w kapeluszach, krawatach i bieliźnie

2714

Leon Kuczyński - Toruń

RYNEK PRACY

Rolnik-

ogrodnik z praktyką, poszukiwany. Zgłoszenia: Spółdzielnia Roślin Leczniczych „Nasze Zioła", Grudziądz, Stachiewicza nr. 39. (5676

Ekspedientka

do składu bławatów, **wykwalifikowana,** potrzebna od zaraz. Zgłoszenia w firmie S. Leszczyński, Starogard, Rynek 37. (6543

MIESZKANIA

Pokój

umeblowany od 1. 4. do wynajęcia. — **Gdańsk,** Schützengang 10 I ptr. lewo. **Oglądać** można od godz. 16. (9035

RÓŻNE

Bezpłatnie!!!

Chcesz się odzwyczaić palenia natychmiast — zastosuj moją metodę, podaj datę urodzenia. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego nr. 25. (12979

Tłumacz

przysięgły francuski, rosyjski. Biuro pisania podań. Wykonanie maszynowe terminowe dokładne. Tel. 12-48. Nieczuja-Ihnatowicz, ppłk. s. s. — Gdynia, ul. Piłsudskiego nr. 5 m. 37. (7663

Najwytworniejsze i największe

Salony Fryzjersko-Kosmetyczne

„ROCOCO"

Toruń, Różana 1

tylko na I-szym piętrze

Uwaga! wejście z korytarza

(2589)

Stacja

ładowania akumulatorów samoch., konserwacja — naprawa. **„Auto-Stop" Gdynia,** ul. 3 Maja nr. 23 (obok Banku Polskiego). (7666



Trwałą ondulację po cenach zniżonych poleca **Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.**

Manicure

ondulacja trwała, wodna, żelazkowa oraz wszelkie zabiegi w zakres fryzjerstwa, wykonuje tanio, fachowo, Alfred Krüger, Toruń, Łazienna 26. (2633

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI. W myśl § 83 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 30 marca 1939 o godz. 10 rano w zabudowaniach Hermana Wegnera w Ostaszewie, pow. Toruń, celem uregulowania należności Skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacji następujących rzeczy: klacze 4-letnie 10 szt. oszacowane na zł 10.000,—; konie wyjazdowe 2 szt. oszacowane na zł 4.000,—; 150 szt. owiec oszacowanych na zł 6.000,—; wóz czarny kryty i wóz polowy żółty dwukonny oszacowane na zł 700.—. W razie nie dojścia licytacji do skutku w pierwszym terminie, następna licytacja odbędzie się w tym samym miejscu i o tej samej godzinie dnia 4 kwietnia 1939 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Chełmży. (11076

Konie półciężkie
2 pary

kupi

Browar Kuntersztyn Sp. Akc. Grudziądz 5676

SĄD OKRĘGOWY W TORUNIU. Do rejestru spółdzielni pod nr. 139 przy firmie Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu z odpowiedzialnością udziałami dnia 9 listopada 1938 wpisano: Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 6 września 1937 w miejsce ustępującego Kazimierza Czermaka członkiem zarządu wybrano kpt. Piotra Laurentowskiego. Uchwałą zarządu z dnia 30 grudnia 1937 udzielono Zygmuntowi Chojnickiemu dyrektorowi Ludowej Spółdzielni Wydawniczej pełnomocnictwa do prowadzenia przedsiębiorstw Spółdzielni, a w szczególności do: 1) podejmowania i lokowania gotówki w bankach, inkasowania i regulowania należności z tytułu dostaw wszelkiego rodzaju zobowiązań wynikłych z prowadzenia przedsiębiorstw, 2) zawierania umów: a) z dostawcami na zakup materiałów i urządzeń, b) z odbiorcami na wykonanie prac i dostawę, c) z pracownikami Spółdzielni, 3) podpisywanie pod pieczęcią Spółdzielni wspólnie z jednym członkiem zarządu czeków i weksli własnych Spółdzielni jak i klientowskich wystawionych na zlecenie Spółdzielni, 4) zastępowanie Spółdzielni na zewnątrz jak również zastępowanie Spółdzielni w Sądach Grodzkich w sprawach przedsiębiorstw Spółdzielni.

Zl. 258/IX. (11078

Szanujcie swoje zdrowie!



chronią płuca

2294 przed trującymi składnikami dymu tytoniowego.

Produkuje firma polsko-chrześcijańska

Władysław Ablewicz i Marian Członko

Warszawa, ul. Kościelna 8. Telefon 12-24-51.

Sprzedają składy tytoniowe. 2294

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 35 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . 2,00 „
„Gazeta Gdańska" w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu . . . G. 2,00 „
Z doręczeniem przez pocztę . . . G. 2,32 „
z dodatkami książkowymi . G. 2,90 wzgl. G. 3,22 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DREWIECKI.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.

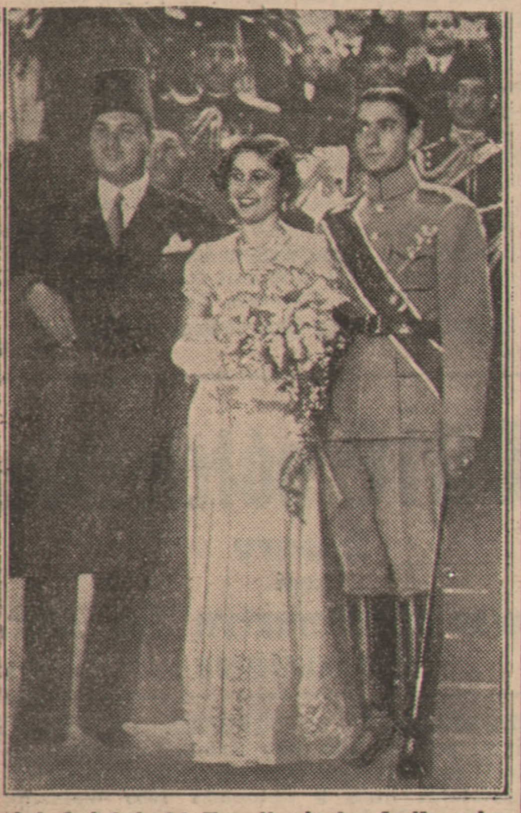
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o. Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Jak w bajce z tysiąca i jednej nocy...

Jak bajka z tysiąca i jednej nocy brzmi opis klejnotów, które będą należały do przyszłej cesarzowej perskiej, księżniczki egipskiej Fawzieh, znajdujące się obecnie w skarbcu Gulestanu, jednej z największych sal pałacu w Teheranie.

Gulestan znaczy „ogród róż". Jest to olbrzymia hala, będąca częścią składową apartamentów, zajmowanych przez rodzinę królewską. Ściany i sufit są wyłożone lustrami, które odbijają tysiąckrotnie promienie światła, stwarzając wspaniałą kaskadę barw. Wśród skarbów znajdują się prastare miecze i sztylety z rękościami ze złota, wysadzanymi drogimi kamieniami. Wielkie skrzynie



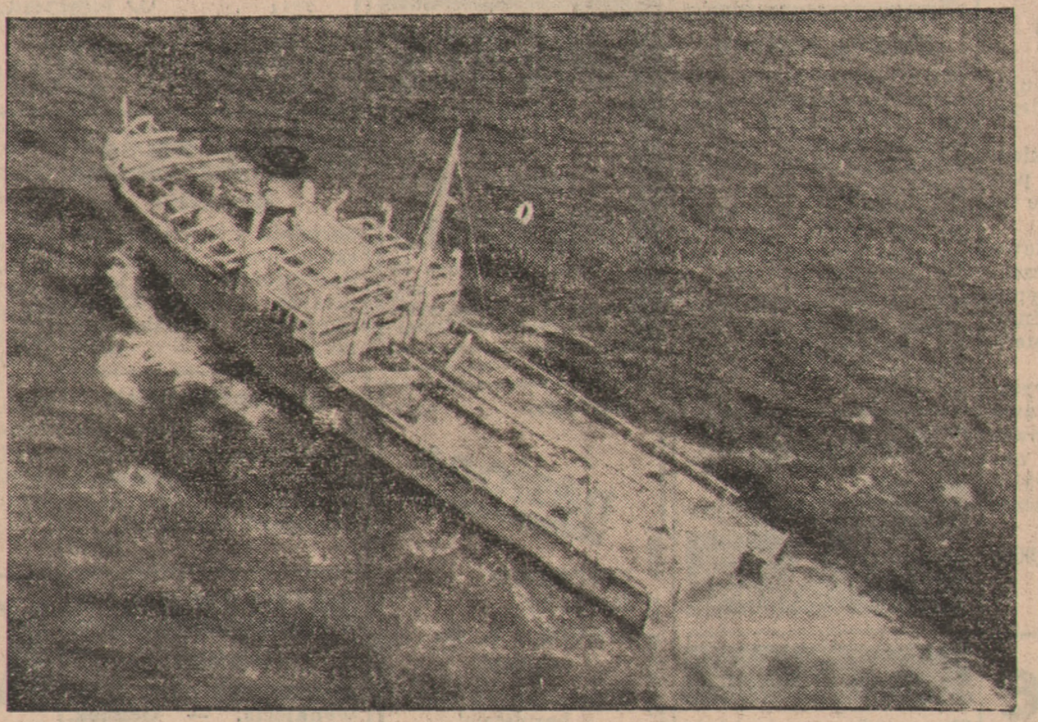
Slub księżniczki Fauzji, siostry króla egipskiego Faruka, z następcą tronu Iranu Mohammedem Reza Szapurem odbył się w Kairze. — Na obrazku młoda para wraz z królem Farukiem.

i wspaniałe inkrustowane kasety pełne są pereł, rubinów, diamentów i innych szlachetnych kamieni.

Następnie znajdują się w skarbcu niezwykle cenne zegary, wykładane drogimi kamieniami i olbrzymie zbiory ragskiej, sewrskiej i miśnieńskiej porcelany, którą kiedyś książęta europejscy darowali szachom perskim. Dalej chińskie wazy z czasów dynastii Mingów, włoskie mozajki i stół z drzewa oliwnego, inkrustowany złotem, malachitem i lapis — lazulą.

W Teheranie znajdują się poza tym dwa trony, które wzbudzają ogólne zainteresowanie. Jeden t. zw. „tron marmurowy" składa się z 2-ch płyt z różowego marmuru, z wyrzeźbionymi postaciami kapłanów i lwów. Drugi tron jest t. zw. „tron pawi", posiadający kształt krótkiego łoża, spoczywającego na sześciu krótkich nogach. Tron ten należał podobno kiedyś do Wielkiego Mogoła Szach Jenanaa. Przywiózł go z Indii Nadir Szach, zwany „perskim Napoleonem".

Przepołowiony statek uratowany



Norweski statek transportowy w tajemniczych okolicznościach uległ złamaniu na dwie części. Na obrazku widzimy połowę statku, holowaną za pomocą lin do portu w Rotterdamie.

Termometr o skali długości 20 metrów

Na wieży pewnego wielkiego magazynu w Kopenhadze zawieszono dla reklamy termometr, długości 20-tu metrów, mierzący temperaturę w granicach od 30-tu stopni ciepła do 20-tu stopni mrozu.

Każdy stopień na skali mierzy przeto 40 centymetrów.

Bezpośrednie obserwowanie na tak wielkiej skali byłoby jednak bardzo niewygodne, przeto cyfry, oznaczające daną temperaturę uwidocznione są za pomocą specjalnych lampek neonowych, zapalających się przy przejściu wskaźnika z jednego stopnia na drugi, przy czym poprzednia lampa automatycznie gaśnie.

Dzięki takiemu urządzeniu, stopnie są widoczne nadzwyczaj wyraźnie, nawet z daleka.

Dwa miliardy 134 miliony ludzi
żyje na kuli ziemskiej

Niema nic bardziej płynnego od liczby mieszkańców globu ziemskiego. Ostatni raz zbadano gruntownie liczbę mieszkańców Ziemi w roku 1937. Badania przeprowadził instytut demograficzny Ligi Narodów. Statystyka ta wykazuje, aż do odwołania, 2 miliardy 134 miliony istot ludzkich, co stanowi wzrost o 18 milionów w stosunku do poprzedniego roku. Z górą połowa ludzi zamieszkuje Azję, a mian. 375 milionów w Indiach, 450 miln. w Chinach i 72 miln. w Japonii. Europa posiada tylko 397 milionów mieszkańców, Stany Zjednoczone Am. Półn. 131 miln., a Ameryka Południowa 90 milionów.

Bohaterska śmierć dziewczynki

W miejscowości Vergato we Włoszech, powstał groźny pożar gaju, w którym bawiło się troje rodzeństwa. Dzieci ogarnięte paniką uciekały na oślep i byłyby niechybnie zginęły w płomieniach, gdyby nie przytomność umysłu 9-letniej dziewczynki, która z narażeniem własnego życia uratowała obu braciszków.

W czasie przekraczania strefy ognia na dziewczynce zajęła się sukienka. Nie zważając na ból, bohaterska dziewczynka zaniosła braciszków w bezpieczne miejsce, doznała jednak sama tak ciężkich poparzeń, że wkrótce, po przewiezieniu do szpitala, zmarła.

Salzburski tygodnik katolicki
przestał wychodzić

Wychodzący od lat 79 w Salzburgu tygodnik katolicki, najpierw jako „Salzburger Kirchenblatt" a potem jako „Katholische Kirchenzeitung", przestał wychodzić w dniach ostatnich. Abonenci otrzymują od 22 lutego b. r. zamiast „Katholische Kirchenzeitung" wychodzący w Eichstätt „Klerusblatt".

Zapałki na rzęsach



Oto najnowszy „krzyk" urody zwariowanych Amerykanek.

26

J. F. WITTKOP

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

— Ależ pan jest uparty — uśmiechnął się Soederlund.

— Niech pan powie nawet, że jestem maniakiem, wariatem.... Ja się nie obrażę, panie Brown, bo w tym będzie dużo prawdy. Ale cała rzecz jest w tym, że nie patrzę na swój zawód jak na rzemiosło, jak na pierwszy lepszy sposób zarabiania. Moje zdjęcia muszą być pod względem artystycznym zespolone z treścią reklamy. Jeśli powiedziałem, że handluje twarzami, to użyłem określenia niedokładnego. Nie fotografuję wszystkiego, co mi się samo pcha pod obiektyw. — Nie umiem byle jak pracować, biorę tylko to, co ma istotną wartość.

— A jeśli pan nie dotrzyma terminu, co będzie z reklamą do mydła?

— Trudno... — wzruszył ramionami. — Stracę, choć od tego zamówienia wszystko zależy.... Wie pan, panie Brown, wszystko to jest wielkie słowo, ale proszę mi wierzyć, że w tym wypadku nic a nic nie przesadzam.

Wyszli na brzeg Sekwany. W oddali srebrzyła się w słońcu potężna i zarazem nieprawdopodobnie lekka w liniach katedra Notre Dame. Pod mostem przepłynął ze spuszczonym kominem holownik ciągnąc za sobą czarny ogon kędzierzawego dymu. Po wybrzeżu przechadzało sie leniwie kilku obdartusów.

Jeden z nich ukłonił się Kolsowi. Był to stary włóczęga o zuchwałym spojrzeniu; zdawało się, miał na sobie kurz z dróg wszystkich krajów Europy.

— Czy tego rodzaju znajomości mają związek z pańskim zawodem? — zapytał Soederlund.

— Niezupełnie. To jest inny świat, panie Brown, też mi bliski. To są ludzie bez ojczyzny. Wypędzą ich z jednego państwa, idą do drugiego. I tak w kółko.

— Pan też nie ma ojczyzny?

— Owszem, pochodzę z Łotwy, mam rodziców, lecz bardzo biednych i niech pan po raz wtóry powie, że jestem uparty, ale nie wrócę do domu z pustymi rękoma. Nie po to wyruszyłem w świat, by się zniechęcać niepowodzeniami i zwalać się na kark ojcu, który ledwo może wyżywić rodzinę. Muszę mu pomóc i zapewnić spokojną starość, gdy powrócę. Mam napięty doskonały interes, na nim zrobię kapitalik w ciągu krótkiego czasu, ale potrzebuję pieniędzy na udział. Więc, jak pan widzi, reklama dla fabryki mydła jest dla mnie niezmiernie ważna.

— Wszystko będzie dobrze — pocieszył go Soederlund.

— Daj Boże! Bo coraz częściej mam nieprzyjemne uczucie, że jestem zeschniętym liściem, który wiatr zerwał z drzewa i niesie, gdzie mu się spodoba... Dość tej tułaczki, już tu mi siedzi — wskazał na gardło. — W Afryce Południowej pracowałem na polach diamentowych, w Nowym Jorku byłem portierem nocnym, w dzień chodziłem na wykłady do wyższej szkoły ogrodnictwa.... w Buenos Aires prowadziłem taksówkę. I tak siedem lat minęło! Kawał czasu.... Kilka razy byłem u celu, ale wszystko się urywało w ostatnim momencie i musiałem znów zaczynać od początku. Nie chcę się chwalić, myślę jednak, że na moim miejscu wielu ludzi dawno dałoby spokój. Podczas tej wędrówki zebrałem piękną kolekcję twarzy. Niestety zginęła w pożarze.

— Teraz rozumiem — wtrącił Soederlund. — Pan uprawia rodzaj fotografowania z amatorstwa.

— Nawet z namiętności! — podchwycił Kols. — Nic mnie tak nie zaciekawia jak charakterystyczne twarze i historia życia tych ludzi. Te rzeczy pociągały mnie znacznie więcej niż nowe kraje...., ale wie pan, Łotwa jest bardzo piękna, no, i siedem lat też nie żart! A tu za dwa dni upływa termin.

— Zarobi pan na innych zdjęciach — powiedział Soederlund.

— Nie, panie Brown, takie zamówienie trafia się raz na parę lat. Reszta to drobiazg. Tyle, że człowiek może się ubrać przyzwoicie, nie chodzi głodny i ma dach nad głową. Jeżeli znajdę twarz potrzebną dla fabryki mydła, wypłynę wkrótce na szersze wody. Będę sam sobie panem.

— A jeżeli nie? — zapytał Soederlund.

— No, to jeszcze raz spróbuję szczęścia. W innej branży, oczywiście.

— Widzę, że pan ma bogaty wybór.

— Mam, panie Brown, tego nie brakuje, dzięki Bogu. Tak się dziwnie złożyło, że znam się na wielu rzeczach z wyjątkiem prawa, które właśnie studiowałem. Ojciec był rozgoryczony, że nie wstąpiłem na służbę państwową, albo nie poszedłem na aplikanta do któregoś z adwokatów w Liepaii... tak się nazywa po łotewsku Libawa. Ale ja czułem organiczny wstręt do aktów, paragrafów i różnych przepisów. Wyruszyłem w świat. Ojciec gniewał się, tłumaczył, lecz ja się uparłem — u nas to jest rodzinne... Więc pan rozumie, panie Brown, że nie mogę wrócić do domu bez pieniędzy. Podczas wędrówki nauczyłem się wielu rzeczy, znacznie przyjemniejszych od kodeksów. Na przykład, studiowałem poważnie ogrodnictwo i hodowlę kwiatów. U nas w tej dziedzinie jest dużo do zrobienia, trzeba tylko mieć trochę gotówki.

(Ciąg dalszy nastąpi)